

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Preibisz Stefan: Wpływ polityki zbożowej na ceny i produkcję zboża w Polsce w l.
1929/30 - 1933/34

Źródło:

Prace z zakresu polityki zbożowej w Polsce. Warszawa, Związek Eksporterów
Zboża Rzplitej Polskiej, 1934, strony 39-75

Artykuł zdigitalizowany i udostępniona cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

STEFAN PREIBISZ

WPŁYW POLITYKI ZBOŻOWEJ NA CENY I PRODUKCJĘ ZBOŻA W POLSCE W LATACH 1929/30 — 1933/34.

Wstęp. A) Uwagi ogólne: a) Tendencje polityki zbożowej w Polsce. b) Środki działania polityki zbożowej. B) Wpływ polityki zbożowej. I. bezpośrednio na poziom cen w kraju, II. na rozmiary eksportu i na poziom cen światowych, III. na produkcję zboża w Polsce, IV. na absolutną wysokość ceny w kraju. C). Stanowisko ziem zachodnich w produkcji zbożowej. D) wnioski.

Wstęp.

Podając się opracowania dla „Komisji do zbierania materiałów dla polityki zbożowej“, powołanej przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie, — zagadnienia wpływu polityki zbożowej na ceny i produkcję zboża w Polsce, zdawałem sobie sprawę, że w ciągu zakreślonego krótkiego czasu nie będę mógł opracować tematu tak dokładnie, aby praca miała charakter rozprawy naukowej, oraz, jakby to uczynić należało, ze względu na ważność tego zagadnienia dla ustalenia programu polityki zbożowej na przyszłość.

Nie mogąc opracować szczegółowo wszystkich zagadnień z tematem związanych, starałem się w niniejszej pracy uwypuklić przede wszystkim te zjawiska i ich skutki, które przy omawianiu polityki zbożowej w Polsce nie były dotąd w sposób dostatecznie jasny i krytyczny przedstawione. Z uwagi na wyjątkowe znaczenie Ziem Zachodnich w problemie zbożowym uważałem za wskazane, specjalnie omówić to zagadnienie.

Praca niniejsza jest napisana w tem przekonaniu, że polska polityka zbożowa — charakteryzująca się w przeciwieństwie do polityki wielu innych państw, wielką rozważą i umiarem, dalekim od niebezpiecznych eksperymentów, — nadal utrzymać musi jako zasadniczą linię dążenie do przywrócenia opłacalności produkcji zbożowej, jednak przy zmienionych metodach działania,

A. Uwagi ogólne.

a) (Od roku 1929 rozpoczyna się drugi okres polskiej polityki zbożowej; noszący charakter ratowania rolnictwa przed skutkami ogólnego kryzysu rolniczego, wyrażającego się spadkiem cen na rynku światowym i krajowym wskutek nadmiernej podaży zboża.)

Pod koniec roku 1929 wprowadzono zwrot ceł przy eksporcie zbóż i ich przetworów, oraz wydano szereg innych zarządzeń, jak: podwyższenie ceł przywozowych, kredyt zastawowy, koncentracja eksportu i t. d. mających na celu zahamowanie spadku cen zboża.

Do roku 1928 posiadała Polska ujemne saldo bilansu handlowego w zakresie czterech najważniejszych zbóż i ich przetworów. Fakt powtarzającego się przywozu znacznych ilości pszenicy, żyta i mąki, jak również i owsa, doprowadził do przekonania, że Polska jest krajem o niedostatecznej produkcji zbóż. Stąd wniosek, że należy dążyć do szybkiego zwiększenia produkcji, aby nie tylko pokryć własne zapotrzebowanie, ale wyprodukować znaczne nadwyżki na eksport, celem zdobycia dewiz i poprawienia bilansu handlowego. Jako najodważniejszy środek do zwiększenia produkcji zbóż, uznano powiększenie zużycia nawozów sztucznych. Rozpoczęto w tym kierunku bardzo silną akcję, popieraną przez wszystkie czynniki. Żywa propaganda w tym kierunku, a przede wszystkim udzielanie wielkich kredytów nawozowych na dogodnych warunkach co do terminu spłaty (do 9 miesięcy), doprowadziło do zwiększenia zużycia nawozów, powodując przez to silny wzrost produkcji. W roku 1928/29, zużycie nawozów osiągnęło najwyższe rozmiary. Załamanie się cen zboża w roku 1928/29, spowodowało silne zmniejszenie stosowania nawozów sztucznych. W roku 1933 zużycie nawozów stanowiło zaledwie ca 30% zużycia w r. 1928/29.

Do roku 1928/29 mieliśmy zatem wyraźne dążenie do powiększenia produkcji zbożowej. Równocześnie jednak prowadziliśmy politykę „taniego chleba“, znajdującą uzasadnienie w stałym przeciwstawieniu interesów rolnictwa, interesom konsumenta, przyczem pod określeniem konsument, należy rozumieć nie tylko konsumenta miejskiego, ale również konsumentów wiejskich, posiadających gospodarstwa karłowate do 2 ha, o produkcji niewystarczającej na pokrycie własnej konsumpcji.

Przywóz zboża do Polski opierał się przede wszystkim na tem założeniu, że produkcja jest niewystarczająca, a ceny są za wysokie. Nie próbowano w tych latach w sposób zdecydowany zapobiec importowi i przez odpowiednie zarządzenia przeznaczyć znacznie większą część zbiorów dla konsumpcji ludzkiej. Było to bowiem w ówczesnych stosunkach trudne do przeprowadzenia, ponieważ pociągało za sobą znaczny wzrost cen zbóż i temsamem zwiększało opór ze strony konsumentów. Niezdecydowana

polityka zbożowa do roku 1929, wahająca się od zakazów przywozu do importu bez cła, stała się przyczyną spekulacji wśród rolników, którzy z chwilą przywozu, powstrzymywali się od sprzedaży, spekulując nawyżkę, wskutek czego podaż bardzo często nie obrazowała rzeczywistego stanu rzeczy. Poza tem należy podkreślić, że impuls do przywozu dawały bardzo często firmy handlowe i przemysłowe, — jak to się zresztą obserwuje przy wszystkich prawie importowanych produktach, zwłaszcza tych, które przywozi się na zasadzie kontyngentów, — dla nich bowiem przywóz zboża dawał z różnych względów lepszą kalkulację. W rezultacie zatem spekulacyjne nastawienie rolnictwa, handlu i przemysłu, nieraz dawało fałszywy obraz istniejących w kraju zapasów i możliwości ograniczenia importu. Dodać należy jeszcze politykę rezerw zbożowych z czasów pana Schwalbe'go, która nastawiona wyłącznie w interesie konsumenta, spowodowała, przez niefortunny import zboża, pierwsze poważne załamanie cen w Polsce.

b) Pod koniec 1929 roku rozpoczęto premjowany wywóz żyta, pszenicy i ich przetworów, jednak już wówczas projektodawcy tego systemu podkreślili, że nie można się wzorować na niemieckich „Einfuhrscheinenach“, ponieważ Polska jest krajem więcej niż samowystarczalnym pod względem zbożowym i zwrot cła musi mieć charakter czystych premij eksportowych. Zdawano sobie sprawę z tego, że przy systemie premij eksportowych trzeba uzależnić cenę krajową od ceny światowej, co przy zniżkowej tendencji na rynku światowym nie uchroni ceny krajowej od spadku, łagodzonego jedynie o wysokość premij. Oceniano system premij, jako środek tymczasowy, nie licząc się wówczas z tak silną i długotrwałą depresją ceny zbóż.

Przy zmianie polityki zbożowej w roku 1929 wysunięto trzy zasadnicze sposoby usunięcia nadwyżek zbożowych przy pomocy eksportu.

Przeciwnicy premjowanego eksportu zboża proponowali eksport bez premij, wychodząc z założenia, że spadek cen na rynku krajowym, zwłaszcza na jesieni, wskutek konieczności dostosowania się cen do poziomu ceny światowej — minus przewóz, — spowoduje tak silne zmniejszenie się produkcji, że w ciągu krótkiego czasu, — w ciągu ca 2 lat — nastąpi wyrównanie cen w kraju do poziomu rentowności.

Po wprowadzeniu systemu premij oraz rozbudowaniu instytucji interwencyjnej, stosowano następujące sposoby eksportu:

1) Forsowanie eksportu, przy istnieniu premij, na jesień i podniesienie ceny przy pomocy zakupów interwencyjnych, po wyeksportowaniu istniejących nadwyżek, obliczonych na podstawie statystyki i przewidywań.

2) Podwyższenie zaraz po żniwach, przy pomocy interwencji, ceny krajowej ponad poziom — cena światowa plus premja, minus przewóz, — do wysokości możliwie zbliżonej do ceny opłacalnej, t. zn. pokrywającej koszty produkcji.

Jako dalsze instrumenty polityki zbożowej należy wymienić — oprócz systemu premjowego i interwencyjnego oraz koncentracji eksportu — ochronę celną i kredyt zastawowy.

Cła przywozowe, ustanowione na poszczególne zboża w wysokości, przekraczającej przeważnie ceny tych zbóż w kraju, mają charakter cel prohibicyjnych. Wobec wywozu zbóż nie miały one wpływu na kształtowanie się cen w kraju.

Kredyt zastawowy nie odgrywał dotąd większej roli w polityce zbożowej na skutek całego szeregu przyczyn. Porównanie wykorzystania przez rolnictwo kredytu zastawowego w poszczególnych latach, wykazuje zmniejszenie się wykorzystanego kredytu, tak w cyfrze absolutnej, jak i w stosunku do przyznanego kredytu. Jest to dowodem, że nie odpowiada on interesom rolnictwa. Jako najważniejszą przyczynę tego objawu należy wymienić — oprócz trudności formalnych — związanych z jego uzyskaniem — przedewszystkiem tę okoliczność, że ci rolnicy, którzy kredyt zastawowy wzięli, przeważnie, wskutek spadku cen, na nim tracili. Pozatem, instytucje, zajmujące się rozprawdaniem kredytu zastawowego, zrobiły bardzo złe doświadczenie co do punktualnego spłacania rat tego kredytu. Informacje, zebrane na ziemiach zachodnich w 1931/32 roku wykazały, że w 75 wypadkach na 100, rolnicy nie sprzedali zboża i nie dokonali spłat w terminie, co zmusiło instytucje do wykładania za nich pieniędzy, chociaż często tylko na krótki czas, a w prawie 30-tu wypadkach naruszali rolnicy zboże zastawione, zużywając otrzymane pieniądze na inne cele i nie spłacili rat kredytu w terminie. Nieposzanowanie przez rolnictwo zasad umowy lombardowej, tak co do terminowego spłacania rat, jak i nienaruszalności zastawionego zboża, jest głównym powodem, że rozprawdające instytucje, nie chcą się w ten kredyt angażować, używają przeważnie tego kredytu w braku lepszej gwarancji na zabezpieczenie już udzielonych kredytów.

Kredyt lombardowy może osiągnąć większe rozmiary i uzyskać znaczniejszy wpływ na kształtowanie się cen zboża, o ile:

- 1) ceny zboża będą przez dłuższy czas niższe na jesień, a wyższe zimą i na wiosnę,
- 2) oprocentowanie i koszt kredytu będą bardzo znacznie obniżone,
- 3) rolnictwo będzie ściśle stosowało się do warunków umowy lombardowej.

B. Wpływ polityki zbożowej.

I. bezpośrednio na ceny w kraju.

Po odrzuceniu w roku 1929 zasady wolnego i niepremijowanego eksportu zboża i jego przetworów, ustalono zwrost cła przy eksporcie żyta, pszenicy i jęczmienia, co oznaczało przyjęcie zasady, że cena krajowa zależy od ceny światowej, minus przewóz, plus premja oraz plus ewent. superpremja, na skutek działalności interwencyjnej. Postanowiono wyeksportować przy tym poziomie cen w kraju wszelkie nadwyżki, istniejące ponad konsumpcję krajową i w ten sposób podnieść cenę ponad poziom: cena światowa plus premja — minus kosztu przewozu.

Korzyści, wynikające z systemu premjowego, uzasadnia się obliczeniem, że kwoty, wydatkowane na premje wzgl. interwencję, stanowią tylko znikomą część tej nadwyżki, jaką rolnictwo uzyskuje przy sprzedaży zboża w kraju, ponieważ sprzedaż krajowa kilkakrotnie (3 — 4 razy) przekracza ilości eksportowane. Rachunkowo zgadza się powyższe obliczenie, jeżeli za podstawę przyjmiemy się poprzednio wymienioną zasadę, że cena krajowa zależy od ceny eksportowej.

Wobec często wysuwanych zarzutów, że premje nie działają, t. zn., że cena giełdowa wewnątrz kraju jest niższa od ceny światowej, minus koszty przewozu plus premja — należy nasamprzód ustalić, czy i w jakim stopniu te zarzuty są słuszne.

Podając poniżej wyniki porównań, muszę zaznaczyć, że porównanie miesięcznych przeciętnych cen giełdowych, tak krajowych, jak i zagranicznych, daje obraz tylko przybliżony do rzeczywistości i może mieć z tego względu charakter tylko orientacyjny.

W tabeli Nr. 1 przedstawiłem oddziaływanie premji i interwencji na cenę żyta w latach 29/30, 30/31, 31/32, 32/33 i 33/34, podając w rubryce 1 przeciętną cenę miesięczną żyta na Giełdzie w Poznaniu, w rubryce 2 uzyskaną cenę eksportową plus premja w roku 1929/30 i 1930/31, oraz w latach 1931/32 — 1933/34 cenę cif mniej 3,50 zł. kosztów przewozu z Poznania, w rubryce 3 wysokość premji w cenie krajowej, w rubryce 4 superpremję, t. zn. nadwyżkę ceny krajowej ponad cenę światową mniej przewóz plus premja. Poza tem podałem w nawiasach w rubryce 1 najniższą cenę notowaną w miesiącu na Giełdzie w Poznaniu, a w rubryce 4 zmniejszenie superpremji, wynikające z kalkulacji na podstawie najniższej ceny krajowej. Wykazanie tych różnic uważałem za wskazane, ponieważ nieoddziaływanie premji w całości na ceny krajowe było często uzasadnione właśnie tą okolicznością, że przy niskich cenach, spowodowanych dużą podażą, dla rolnika miarodajna jest cena najniższa w miesiącu, po której sprzedaje rzekomo najwięcej zboża.

Tabela 1. Żyto. Stosunek krajowej ceny żyta do ceny światowej

Miesiąc	2 9 / 3 0				3 0 / 3 1				3 1 / 3 2	
	¹⁾ Poznań	²⁾ cena eksp. premja	³⁾ premja	⁴⁾ superp.	¹⁾ Poznań	²⁾ cena eksp. wł. premji	³⁾ premja	⁴⁾ superp.	¹⁾ Poznań	²⁾ cif Am- sterdam
VIII					20.80 (20)	21.35	5.45 (0.80)	—	19.50 (19.25)	13,50
IX	25.10				18.69 (17.50)	19.77	4.92 (1.19)	—	21.50 (21)	13.50
X					17.86 (17.75)	18.69	5.17 (0.11)	—	22.40 (22.40)	14.90
XI	26.98 (25.25)	29.28	3.70 (1.73)	—	18.19 (18)	18.30	5.89 (0.19)	—	25.80 (24.75)	15.0
XII	25.82 (25)	27.95	3.87 (0.82)	—	18.44 (18.25)	19.60	4.86 (0.19)	—	27.25 (27.25)	15.0
I	24.78 (22.25)	23.65	6	1.13 (2.53)	17.94 (17.59)	17.89	6 (0.44)	—	26.33 (22.50)	15,0
II	22.61 (17.50)	20.—	6	2.61 (5.11)	17.34 (16.40)	16.31	6 (0.94)	1.03	23.89 (23)	16.44
III	19.80 (16.50)	17.81	6	2.— (3.30)	20.64 (20.20)	18.81	6 (0.44)	1.83	24.10 (23.50)	16.81
IV	22.90 (19.90)	21.79	6	1.11 (3.0)	26.31 (25.75)	21.29	6 (1.56)	5.02	26.87 (25.90)	19.07
V	19.35 (16.25)	18.13	6	1.22 (3.10)	28.26 (20.50)	—	6 (1.70)	5	28.63 (28.60)	17.27
VI	16.83 (14)	15.52	6	1.31 (2.83)	27.56 (26.15)	22.17	6 (1.40)	5.39	25.44 (22.75)	12.57
VII	20.20 (17.50)	18.49	6	1.71 (2.70)	23.11 (17.75)	20.81	6 (5.34)	2.30	19.91 (15.75)	10.0

¹⁾ Przeciętne ceny giełdowe (w nawiasach najniższa cena notowana w miesiącu).

²⁾ W r. 1929/30 i 1930/31 przeciętna cena eksportowa, obliczona na podstawie kontraktów, plus premja minus koszty przewozu. W r. 1931/32 — 1933/34 cena cif minus kosztu przewozu (przyjęte w wysokości 3,50 zł.).

³⁾ Różnica między ceną krajową a światową plus premja minus przewóz (3,50 zł.), dochodzącą do wysokości zwrotu cla.

⁴⁾ Różnica między ceną krajową a światową plus premja minus przewóz (3,50 zł.), przekraczającą wysokość zwrotu cla.

U w a g a: W nawiasach w rubryce 3) i 4) podano zmniejszenie różnicy, wynikające z przyjęcia do obliczenia najniższych cen krajowych.

Tabela 1 (c. d.). Stosunek krajowej ceny żyta do ceny światowej.

Miesiąc	3 1 / 3 2		3 2 / 3 3				3 3 / 3 4			
	³⁾ premja	⁴⁾ superp.	¹⁾ Poznań	²⁾ cif Am- sterdam	³⁾ premja	⁴⁾ superp.	¹⁾ Poznań	²⁾ cif Am- sterdam	³⁾ premja	⁴⁾ superp.
VIII	6 (0.25)	—	15.44 (15.40)	10.05	5.39	—	14.0 (13.25)	5.50	6	2.50
IX	6	2 (0.50)	15.85 (15.15)	8.30	4.45 (0.70)	—	14.45 (14.25)	5.30	6	3.15
X	6	1.5	15.16 (14.50)	9.45	5.71 (0.66)	—	14.65 —	5.06	6	3.59
XI	6	4.0 (1.05)	14.71 (14.10)	9.25	5.46 (0.61)	—	14.65 —	4.40	6	4.05
XII	6	6.25 —	13.86 (13.70)	8.35	5.51 (0.16)	—	14.65 —	4.60	6	4.05
I	6	6.25 (3.83)	14.25 (13.70)	8.60	5.64 (0.50)	—	14.65 —	4.80	6	3.85
II	6	1.45 (0.89)	16.39 (15.90)	8.90	6	1.43 (0.49)	14.65 —	4.80	6	3.85
III	6	1.29 (0.60)	17.95 (17.90)	9.50	6	2.45 —	14.65 —	4.70	6	3,95
IV	6	1.80 (0.97)	17.92 (17.90)	9.10	6	2.62 —	—	—	—	—
V	6	5.36 —	17.82 (16.90)	8.05	6	3.77 (0.92)	—	—	—	—
VI	6	6.87 (2.69)	17.84 (16.90)	7.65	6	4.19 (0.92)	—	—	—	—
VII	6	3.91 (4.16)	19.47 (16.25)	9.45	6	4.02 (3.22)	—	—	—	—

¹⁾ Przeciętne ceny giełdowe (w nawiasach najniższa cena notowana w miesiącu).

²⁾ W r. 1929/30 i 1930/31 przeciętna cena eksportowa, obliczona na podstawie kontraktów, plus premja minus koszty przewozu. W r. 1931/32 — 1933/34 cena cif minus kosztu przewozu (przyjęte w wysokości 3,50 zł.).

³⁾ Różnica między ceną krajową a światową plus premja minus przewóz (3,50 zł.), dochodzącą do wysokości zwrotu cła.

⁴⁾ Różnica między ceną krajową a światową plus premja minus przewóz (3,50 zł.), przekraczająca wysokość zwrotu cła.

U w a g a: W nawiasach w rubryce 3) i 4) podano zmniejszenie różnicy, wynikające z przyjęcia do obliczenia najniższych cen krajowych.

Z tabeli Nr. 1 wynika, że przy życie premja nie działa w całej wysokości w *pierwszem* półroczu roku 1929/30, 1930/31 i 1932/33, t. j. w tych okresach, kiedy stosowano zasadę wyeksportowania jesienią nadwyżek, celem oderwania ceny krajowej w II półroczu, po znacznem zmniejszeniu zapasów w kraju.

Przyczyny tego zjawiska należy się dopatrywać w nadmiernej podaży, której nie mógł sprostać eksport, tak wskutek technicznych trudności sprzedania i wywiezienia wielkich ilości (sprzedaż żyta odbywa się w większej części z natychmiastową dostawą, a mniej na dalsze terminy), jak i trudności zmagazynowania, co w rezultacie obniżało szybciej ceny w kraju. Pozatem należy jeszcze uwzględnić, że część zboża eksportowano po cenach niższych od przeciętnych, przyjętych do obliczenia, wobec czego przy tych sprzedażach premja mogła działać w całości. Dokładny pogląd mogłoby dać tylko zestawienie porównawcze ilości *sprzedanych* (przez PZPZ i firmy prywatne) zagranicę po różnych cenach w okresie miesięcznym; brak jednak odpowiednich materiałów. Porównanie bowiem ilości wywiezionych w danym okresie również nie może dać dokładnego poglądu, ponieważ na kształtowanie się ceny wpływa płacona cena w chwili dokonania sprzedaży, a nie cena w chwili wywiezienia towaru. Z tego względu nie umieściłem w zestawieniach ilości eksportowanych miesięcznie.

W drugim półroczu 1930/31 i 1932/33, oraz w całym roku 1931/32 i 1933/34 do 1. IV. premja działała w całej wysokości, wskutek akcji interwencyjnej, która przez stosowanie superpremji spowodowała oderwanie się ceny krajowej od światowej. Uwzględnienie w obliczeniu najniższych cen krajowych daje poważniejsze różnice tylko w roku 1929/30, w następnych latach różnice są minimalne i stale się zmniejszają, co należy przypisać akcji interwencyjnej, która zmniejszała rozpiętość ceny żyta w okresie miesięcznym.

Dodać jeszcze należy, że przy ustalonych kontyngentach importowych premja teoretycznie może wogóle nie działać, albo tylko częściowo, ponieważ wtedy eksporter jest w podobnem położeniu uprzywilejowaniem wobec producenta, jak przy kontyngentowaniu świadectw wywozowych, w kwocie niższej od zapotrzebowania, jak było w roku 1929/30.

W tabeli Nr. 2 przedstawiłem wpływ premji na ceny krajowe pszenicy w latach 1931/32, 1932/33, 1933/34. Zestawienie wykazuje, że premje w całej wysokości nie działały tylko w sierpniu i w październiku 1931 r., oraz w czerwcu 1932. W roku 1931/32, w którym wywieziono 91.900 tonn, nadwyżka ponad cenę światową wynosiła w pozostałych 9 miesiącach od 0,09 do 9,13 zł., co uniemożliwiało eksport w tym okresie, gdyby nie duże różnice jakości pszenicy dopuszczające wahania tak odnośnie płaconej ce-

Tabela 2. Stosunek krajowej ceny pszenicy do ceny światowej.

Miesiąc	31/32				32/33				33/34			
	1) Poznań	2) Cif Rotter- dam	3) premja	4) Nad- wyżka ponad cenę świat.	1) Poznań	2) Cif Rotter- dam	3) premja	4) Nan- wyżka ponad cenę świat.	1) Poznań	2) Cif Rotter- dam	3) premja	4) Nad- wyżka ponad cenę świat.
VIII.	20.19	14.50	5.69	—	22.27	15.10	6.—	1.17	20.50	—	—	—
IX.	21.09	15.—	6.—	0.09	25.14	15.—	6.—	4.14	19.50	8.40	6.—	5.—
X.	21.08	16.30	4.78	—	23.74	14.70	6.—	3.04	19.—	7.30	6.—	5.70
XI.	24.73	17.—	6.—	1.73	23.07	13.—	6.—	4.07	18.—	7.70	6.—	4.30
XII.	24.72	17.—	6.—	1.72	21.09	12.—	6.—	3.09	18.40	7.50	6.—	4.90
I.	24.41	17.—	6.—	1.41	23.80	10.25	6.—	7.55	18.30	7.35	6.—	4.95
II.	23.89	15.50	6.—	2.39	29.25	10.90	6.—	12.35	18.—	7.—	6.—	5.—
III.	23.05	16.55	6.—	0.55	34.17	11.90	6.—	16.27	17.60	6.50	6.—	5.10
IV.	27.63	18.50	6.—	3.13	35.65	14.—	6.—	15.63	—	—	—	—
V.	29.78	20.90	6.—	2.88	35.35	14.35	6.—	15.—	—	—	—	—
VI.	26.75	21.80	5.—	—	34.26	15.90	6.—	13.36	—	—	—	—
VII.	22.35	15.25	6.—	1.10	38.36	11.30	6.—	21.06	—	—	—	—

ny w kraju, jak i uzyskanej zagranicą. W roku 1932/33 cena krajowa, stale przewyższała światową, w I. półroczu o 1,77 — 7,55, w drugim o 12,35 — 21,06 zł.

W tabeli Nr. 3 przedstawiłem oddziaływanie premji na cenę jęczmienia i owsa w latach 1932/33 i 1933/34. Przy jęczmieniu premja działała w listopadzie i grudniu 1932 r., oraz w kwietniu, maju i czerwcu 1933 r. tylko we wysokości 3,50 — 3,90 zł. W pozostałych miesiącach wykazywała nadwyżkę ponad cenę światową od 0,09 — 1,75 zł. Z ogólnej ilości 161.000 tonn, wywiezionych w roku 1932/33, ca. 120.000 tonn wywieziono w I. półroczu przeważnie na kontrakty terminowe. Wynika z tego, że decydujące znaczenie dla kształtowania się cen w II. półroczu miał eksport w I. półroczu.

Na cenę owsa premja wogóle nie oddziaływała, wskutek małego eksportu, który w roku 1932/33 wynosił 13.800 ton (0,58% produkcji),

1) Ceny przeciętne.

2) Cena cif, mniej koszty przewozu 3,50 zł.

3) Różnica pomiędzy ceną krajową i ceną światową plus premja minus przewóz, dochodząca do wysokości zwrotu cła.

4) Nadwyżka ceny krajowej ponad cenę światową minus przewóz plus premja.

Tabela 3. Stosunek krajowej ceny jęczmienia i owsa do ceny światowej.

	J e c z m i e n								O w i e s							
	1 9 3 2 / 3 3				1 9 3 3 / 3 4				1 9 3 2 / 3 3				1 9 3 3 / 3 4			
	Poznań ¹⁾	Cif Ant-werpja ²⁾	Premja ³⁾	Nadw. ⁴⁾ ponad cenę świat.	Poznań ¹⁾	Cif Ant-werpja ²⁾	Premja ³⁾	Nadw. ⁴⁾ ponad cenę świat.	Poznań ¹⁾	Cif Ant-werpja ²⁾	Premja ³⁾	Nadw. ⁴⁾ ponad cenę świat.	Poznań ¹⁾	Cif Ant-werpja ²⁾	Premja ³⁾	Nadw. ⁴⁾ ponad cenę świat.
VIII	19.0	15.0	4	—	—	—	—	—	15.09	12.25	0	2.84	—	—	—	—
IX	19.62	14.50	4	1.12	16.50	8.50	4	—	12.86	12.0	0	0.86	13.30	7.30	4	2
X	17.95	13.45	4	0.50	16.50	9.0	6	1.50	14.47	11.10	0	3.37	13.50	7.50	4	2
XI	16.54	12.65	3.90	—	15.50	7.50	6	2.0	13.70	10.30	0	3.40	13.25	7.0	4	2.25
XII	15.31	11.70	3.60	—	15.0	7.50	6	1.50	11.46	9.45	0	2.0	13.10	6.40	4	2.80
I	15.59	11.50	4.—	0.09	15.30	7.80	6	1.50	13.14	9.90	3.30	—	12.20	6.20	4	1.40
II	16.25	12.50	3.75	1.75	15.85	8.20	6	1.65	13.96	9.30	3.30	—	12.20	6.80	4	1.40
III	16.25	12.50	3.75	1.75	15.80	7.80	6	2.0	14.06	9.10	3.0	—	11.90	6.80	4	1.10
IV	15.60	12.0	3.50	—	—	—	—	—	11.57	8.40	3.20	—	—	—	—	—
V	15.60	11.90	3.50	—	—	—	—	—	11.79	8.90	2.90	—	—	—	—	—
VI	15.60	11.50	3.50	—	—	—	—	—	12.92	8.90	4.0	—	—	—	—	—
VII	(18)	12.—	—	—	—	—	—	—	14.63	12.50	2.0	—	—	—	—	—

¹⁾ Ceny przeciętne.²⁾ Cena światowa mniej przewóz 3.50 zł.³⁾ Różnica pomiędzy ceną krajową a ceną światową plus premja minus przewóz dochodząca do wysokości zwrotu cła.⁴⁾ Nadwyżka ceny krajowej ponad cenę światową minus przewóz plus premja.

a w roku 1933/34 tylko ca. 650 ton, wskutek braku popytu na rynku światowym.

Charakterystycznym jest, że w czasie od sierpnia do grudnia 1933 r., kiedy premji jeszcze nie było, cena owsa w kraju przy stałym spadku, przewyższała cenę światową, mniej przewóz — o 0,86 do 3,40 zł. Oznacza to, że cena owsa kształtowała się tylko w zależności od rynku krajowego. Po zastosowaniu premji od stycznia 1933 w wysokości 4 zł., cena krajowa wzrosła tylko o 1,68 zł., ponieważ premja musiała pokryć istniejącą poprzednio przewyżkę ceny krajowej we wysokości 2 zł., oraz nie działała w całości, wynosząc tylko 3,30 zł. Eksport nie osiągnął większych rozmiarów wskutek trudności zbytu, spowodowanych nasyceniem rynku w I. półroczu 1932/33.

Różnice pomiędzy krajową ceną giełdową, a parytetem eksportowym (cena światowa plus premja minus przewóz), przekraczające premję w okresach niestosowania superpremji, lub niedosięgające wysokości premji, nie mają większego znaczenia, o ile utrzymują się w granicach do ca. 2 zł., ponieważ wynikają:

- 1) wskutek przyjęcia do obliczenia przeciętnych cen giełdowych w kraju i na jednej z giełd światowych. Dla ścisłego obliczenia powinny być miarodajne tylko ceny transakcyjne, które wykazują nieraz znaczne odchylenia od cen notowanych, tak w kraju jak i zagranicą;
- 2) z przeciętnych kosztów przewozu, przyjętych do obliczenia we wysokości 3,50 za 100 kg., podczas gdy zachodzą znaczne wahania, — do 1 zł. in plus i minus — w zależności od czasu, w którym dokonano przewozu, jak i w zależności od portu (stacji) przeznaczenia;
- 3) wskutek nieuwzględnienia, wobec braku odpowiedniego materiału, zysku pośredników, który może wynosić od 0,50 — 1 zł. na 100 kg. przy istnieniu 2 — 3 pośredników, zazwyczaj biorących udział przy transakcjach eksportowych.

Różnice zatem do 2 zł. na korzyść lub niekorzyść premji, wynikają z tej okoliczności, że na rynku światowym nie istnieje jedna cena dla danego gatunku zbóż, nawet przy równej jakości, np. w grudniu 1930 roku wynosiła premja, obliczona przez p. O. Tuskiewicza¹⁾, przy uwzględnieniu ceny, transakcyjnej żyta cif porty holenderskie zł. 6,54, cif porty duńskie zł. 5,20, — a przy uwzględnieniu ceny rynkowej: cif Rotterdam zł. 7,33, cif porty duńskie zł. 4,77.

¹⁾ Olgierd Tuskiewicz — Przesilenie zbożowe w Polsce w latach 1929/30 — 1932/33. Poznańskie Prace Ekonomiczne nr. 20 (w druku).

Z powyższych względów nie można ściśle wykazać, w jakim stopniu premja jest zawarta w cenie krajowej, oraz należy przyjąć, że wahania mogą dochodzić do 30% premji w zależności od sposobu obliczania różnicy pomiędzy ceną światową i krajową. Fakt ten jednak w niczem nie może osłabić znaczenia premji, ponieważ wszystkie powyższe różnice zachodzą również przy niepremjuowanym eksporcie, a dla określania znaczenia premji należy porównywać zawsze okres eksportu bez premji i okres po wprowadzeniu premji.

Przy nieograniczonym eksporcie tak co do ilości, jak i czasu premja zawsze daje pełen efekt na ceny krajowe w tem znaczeniu, że cena krajowa kształtuje się na poziomie: cena światowa plus premja minus koszty przewozu. Natomiast absolutna wysokość cen w kraju zależy od stosunku popytu i podaży.

Instytucja interwencyjna, chcąc oderwać ceny od poziomu światowego, musi przejąć funkcje eksportu, t. zn. zdjąć z rynku krajowego nadwyżki, eksportując je lub magazynując, i w tym wypadku możliwości podniesienia ceny są teoretycznie nieograniczone, a w praktyce zależą od posiadanych środków finansowych i technicznych oraz od możliwości zbytu zagranicą.

Mimo funkcjonowania systemu premji oraz interwencji przy życie, ceny żyta, jęczmienia i owsa, a ostatnio i pszenicy, stale się obniżają, podążając dość równomiernie za spadkiem cen światowych. Zachodzi więc pytanie, czy i w jakim stopniu spadek absolutnych cen w kraju został spowodowany właśnie tą polityką. Odpowiedź na to pytanie dać może stwierdzenie, czy stosowana dotąd polityka zboża spowodowała:

- 1) wzrost eksportu z Polski i spadek cen na rynku zagranicznym,
- 2) wzrost wzgl. zmiany w produkcji zboża w kraju.

Odpowiedź jest trudna, ponieważ trzeba operować różnemi wpływami, które nie dają się ująć w ściśle cyfry. W każdym razie nikt dotąd nie starał się przeprowadzić dowodu, że gdyby nie było premjuwanego eksportu zboża od roku 1929, ceny obecnie byłyby albo wyższe, albo niższe. Często spotykane twierdzenie, że gdyby dziś premji nie było, to mielibyśmy cenę wewnątrz kraju w wysokości — cena światowa, minus przewóz, — t. j. na żyto n. p. ca. 4,60 zł. za 100 kg., wynika tylko z prostego rachunkowego wyliczenia. Nie jest to jednak dowodem, że gdyby cena np. żyta spadła na 10 zł. już w roku 1931/32, to dziś wynosiłaby 8 lub 4 zł. Tak silny spadek ceny musiałby wywołać znaczne przesunięcia zarówno w popycie, jak i w podaży, oraz w produkcji, któreby mogły dać w rezultacie zupełnie inną cenę krajową, która niekoniecznie musiałaby być niższa od ceny obecnej.



II. Wpływ na rozmiary eksportu i na poziom cen światowych.

Ogólnie można powiedzieć, że wskutek istnienia premij i interwencji, rolnictwo, zwłaszcza zachodnie, było *nastawione* na eksport przede wszystkim żyta i jęczmienia, t. zn., że sprzedawało po żniwach swoje zbiory jedynie w uwzględnieniu swych potrzeb finansowych, a często i ze względów spekulacyjnych, ponieważ niejednokrotnie cena n. p. żyta i jęczmienia, na jesień była wyższa, niż w późniejszych miesiącach. Powodowało to na jesień dużą podaż, znacznie przekraczającą popyt krajowy. Rynek krajowy, zwłaszcza młyny, kupują w ostatnich latach tylko ilości niezbędne, najwyżej zapas na ca. 10 dni, podczas, gdy dawniej, przed 1929 r. kupowały znacznie większe ilości. Ma to bardzo wielki wpływ na wykazanie pozornych nadwyżek w porównaniu z zapotrzebowaniem pewnego okresu. N. p. konsumpcja miesięczna wynosi 100.000 tonn żyta, lecz 80.000 tonn pojawia się w ciągu dwóch tygodni; rynek krajowy kupuje tylko zapotrzebowanie na ca. 2 tyg. = 50.000 tonn — reszta 30.000 tonn stanowi pozorną nadwyżkę, która powoduje jednak te same skutki, jak gdyby w całości stanowiła nadwyżkę ponad konsumpcję. Aparat interwencyjny skupował te chwilowe nadwyżki i eksportował je wzgl. magazynował. Z chwilą zakupu ich przez PZPZ, stały się one nadwyżkami eksportowymi, chociaż przy większych zakupach na zapas przez przemysł młynarski, część tych nadwyżek zostałaby zużyta w kraju. Przez zdjęcie tej różnicy z rynku, mogły takie same ilości być rzucone na rynek przez rolnictwo na cele konsumpcji wewnętrznej. Ten objaw ułatwił niewątpliwie utrzymanie, a nawet podniesienie cen. Zwiększały się w ten sposób ilości uznawane, jako nadwyżki eksportowe, zwłaszcza, że zarówno rolnictwo, jak i przemysł domagał się, aby PZPZ nagromadzonych przez siebie zapasów, nie sprzedawały w kraju.

Decydujące znaczenie na względną wysokość nadwyżek eksportowych posiada wzajemny stosunek cen 4 głównych gatunków zbóż w kraju (Tabela 4). Ustalenie tej zależności oraz wpływu na zwiększenie się podaży jednego gatunku wobec zwiększonej rentowności zużycia innego zboża we własnym gospodarstwie rolnika, można określić przy bardzo dokładnym zanalizowaniu kosztów produkcji hodowlanej, co nie wchodzi w zakres niniejszego referatu.

Jeżeli się przyjmie, że premja i interwencja zwiększyły ilościowo wywóz w stosunku do konsumpcji, to naturalnym tego objawem powinien być wzrost ceny w kraju, zwłaszcza w drugiej połowie roku gospodarczego. Z załączonych tabel 1, 2, i 3 wynika, że cena pszenicy wzrastała w roku 1931/32, 1932/33 dość równomiernie, w roku 1933/34 wykazuje jednak tendencję zniżkową z 20,50 w sierpniu do 17,60 zł. w kwietniu 1934. Cena żyta również wykazuje wzrost od sierpnia do lipca w roku 1930/31,

1931/32, 1932/33, wprowadzie przy znacznie większych wahanich miesięcznych, spowodowanych gwałtowną podażą żyta i przy bardzo silnej nieraz interwencji, dochodzącej do 6 zł. ponad parytet światowy. Jeżeli mimo to podaż stale prawie przewyższała popyt, - to przyczyną tego zjawiska może być tylko poprzednio poruszony stosunek ceny żyta do innych zbóż. Żyto było często droższe od jęczmienia i owsa, jak również od innych artykułów pastewnych, jak: wyka, groch, peluska. Dysproporcja tych cen musiała wywołać zwiększenie podaży żyta, a przez to zwiększyć ilościowo eksport żyta. Ceny jęczmienia i owsa wykazują natomiast odwrotny objaw, mianowicie stały i dość równomierny spadek cen od sierpnia do lipca roku 1932/33 i w I. półroczu 1933/34 z czego wynika, że nie wyeksportowano nadwyżek ponad konsumpcję krajową, *Można zatem przyjąć, że polityka zbożowa spowodowała skutek wyższej premii i silnej interwencji zwiększenie podaży żyta, oraz w konsekwencji zwiększenie wywozu zagranicę żyta, pozostała jednak bez większego wpływu na ilościowy wywóz jęczmienia i owsa, jak również pszenicy.*

Tabela 4. Ceny przeciętne (roczne dla całej Polski) płacone producentom

(przy otrębach ceny płacone przez producentów).

Rok	Pzesica	%	Żyto	%	Jęczmień	%	Owies	%	Żytnie otręby w Poznaniu ¹⁾	%	Stosunek ceny otręb do żyta
28/29	45.30	100	33.76	100	31.84	100	32.06	100	25.70	100	76%
29/30	36.33	80	20.25	60	19.69	62	18.81	58	15.40	60	76%
30/31	27.—	60	18.81	56	19.64	62	20.51	64	16.—	62,5	85%
31/32	24.60	52	22.69	67	19.83	62,5	20.25	63	15.20	59	67%
32/33	26.70	59	16.43	49	14.38	45	13.24	41,5	14.40	56	87%
31.12.33	17.—	38	13.60	40	13.75	43	11.75	36,5	11.10	43	81%

Określenie wpływu naszego eksportu na poziom cen światowych jest możliwe z pewną dokładnością przy uwzględnieniu następujących czynników:

- 1) Pojemności rynku światowego (europejskiego dla żyta),
- 2) Nadwyżek w krajach eksportujących,
- 3) Stosunku podaży do popytu w chwili zaofiarowania polskiego zboża.

¹⁾ Do przeciętnej ceny giełdowej doliczono przewóz plus 60 gr. i koszty pośrednictwa 50 gr. razem 1.10 zł.

Ponieważ nie dysponuję powyższym materiałem, zwłaszcza z ostatnich okresów, a szczególnie materiałem ad 3), mogę wysunąć odpowiednie wnioski tylko na podstawie logicznego rozumowania.

Eksport pszenicy z Polski nie mógł odegrać poważniejszej roli na rynku światowym, wskutek wywiezienia minimalnych ilości pszenicy w stosunku do zaofiarowania i pojemności rynku, chociażby tylko europejskiego.

W eksporcie żyta zajmuje Polska znacznie poważniejsze stanowisko, wskutek dużych nadwyżek i niewielkiej pojemności rynku światowego, ograniczonego w praktyce do europejskiego. Sprzedaż żyta do Ameryki w I. półroczu 1933/34, należy uważać za objaw wywołany wyjątkowym zbiegiem okoliczności, że można go nie brać w rachubę przy omawianiu rynku żytniego.

Pojemność europejskiego rynku żytniego wzrastała do roku 1930/31, osiągając w tym roku cyfrę ca. 1.200 tys. tonn łącznie z importem mąki żytniej. Statystyka nie jest dokładna, ponieważ znaczne ilości mąki żytniej, śrutowej i pastewnej, figurują w statystyce krajów przywozowych, razem z innymi importowanymi artykułami pastewnymi.

Ustalenie wpływu eksportowanych ilości na cenę żyta komplikuje ponadto fakt, że wskutek niskiej ceny, żyto w niektórych okresach i w niektórych krajach staje się artykułem wyłącznie pastewnym, wobec czego tak popyt, jak i cena zależą od poziomu cen innych artykułów pastewnych.

W następnych latach (od 31 roku) obserwuje się znaczny spadek popytu na żyto, spowodowany częściowo zwiększeniem produkcji żyta w krajach importowych, a przede wszystkim zarządzeniami celnymi i dewizowymi poszczególnych krajów importowych, wydanych celem utrudnienia importu żyta po cenach dumpingowych, tak dla ochrony własnego rolnictwa, jak i bilansu handlowego. Jeżeli więc z jednej strony zmniejszała się pojemność rynku europejskiego, oraz wzrastały utrudnienia celne, a z drugiej strony ofiarowanie wzrastało, tak ogólne krajów eksportowych, jak szczególnie z Polski (w r. 30/31 eksportowaliśmy razem z mąką 360.600 tonn, w 31/32 — 124.800 tonn, w 32/33 — 323.800 tonn, w okresie od 1. 8. 33 r. — 31. 13. 33 r. sprzedaliśmy 272.000 tonn), to rezultatem tych warunków popytu i podaży był spadek ceny żyta na rynku europejskim. Cena światowa spadła w ciągu roku, przeliczona paritetem Poznań:

w r. 29/30	z 25.50 zł.	(9.52 zł. w czerwcu	1930 r.)	na 12.49 zł.
„ 30/31	„ 15.95 „	(11.85 „ „ styczniu	1930 r.)	„ 14.81 „
„ 31/32	„ 13.50 „	(16.81 „ „ lutym	1932 r.)	„ 10,— „
„ 32/33	„ 10,05 „	(8.35 „ „ grudniu	1932 r.)	„ 9.45 „
„ 33/34	„ 5.50 „	(4.40 „ „ listopadzie	1933 r.)	„ 4.60 w grudniu

W ciągu zatem 5 lat cena światowa żyta, przeliczona na parytet Poznań, spadła z 25,50 zł. na 4,60 zł., czyli do 18% pierwotnej wysokości (cif Amsterdam bez uwzględnienia przewozu z 29 zł. na 8,10 zł. czyli do 28%). Podaż polskiego żyta przyczyniła się niewątpliwie do przyspieszenia tego spadku, ponieważ eksport z Polski stanowił znaczną część, do 30% ogólnego importu żyta, na europejskim rynku. Konieczność wywiezienia przez Polskę dużych ilości żyta dla odciążenia rynku wewnętrznego było rzeczą znaną, wobec czego ceny kształtowały się w przewidywaniu tej sprzedaży. Skutków tej podaży, w przybliżeniu możliwej do obliczenia przez import, nie mogła usunąć ostrożna polityka sprzedaży, stosowana przez PZPZ, zwłaszcza, że zależna była w dużym stopniu od natężenia podaży żyta w kraju, wobec ograniczonych środków finansowych PZPZ. Z tych też względów porozumienie polsko - niemieckie nie mogło odegrać znaczniejszej roli na kształtowanie się poziomu cen, szczególnie in plus. Koncentracja sprzedaży żyta polskiego i niemieckiego i przewaga PZPZ w eksporcie polskim, mogła jedynie opóźnić spadek cen. Spadek ceny w okresie od lipca do listopada 1933 r. jest niewątpliwie w dużym stopniu wynikiem takiej niezorganizowanej licytacji in minus dwóch największych eksporterów żyta w Europie, t. j. Niemiec, które sprzedawały żyto po bardzo niskich cenach, a ponadto mąkę żytnią poniżej parytetu żyta w ziarnie, — i Polski, która, chcąc sprzedawać znaczne ilości żyta, musiała dostosować swoje oferty mniej więcej do ofert niemieckich.

Z powyższego wynika, że eksport dużych ilości żyta z Polski oddziaływał ujemnie na kształtowanie się cen żyta na rynku światowym, oraz, że ujemny wpływ działał tem silniej, im większą ilość żyta wywieziono przy pomocy systemu premjowego i interwencji.

Wywóz owsa nie miał wpływu na ceny światowe, wskutek wywiezienia niewielkich ilości, jednak samo pojawienie się na rynku światowym premjowanego owsa polskiego mogło działać zniżkowo.

Przy określeniu wpływu eksportu naszego jęczmienia na rynek światowy napotyka się na podobne trudności, jak przy życie, ponieważ różnice pomiędzy jęczmieniem browarnym a pastewnym są wogóle trudne do ustalenia, oraz, że te różnice, wyrażające się w cenie towaru, zanikają coraz bardziej, wskutek nadmiernej podaży. Ceny jęczmienia na rynku światowym spadły w przeliczeniu na parytet Poznań z 15 zł. w sierpniu 1933 r. na 11.50 zł. w czerwcu 1933 r. i 7.50 zł. w grudniu 1933 r. Ujemny wpływ eksportu polskiego jęczmienia na cenę był w każdym razie mniejszy, niż eksport żyta, ponieważ ilości eksportowane (126.900 tonn w roku 1930/31, 142.600 w r. 1931/32, 161.400 w r. 1932/33 i 86.340 tonn od sierpnia do grudnia 1933 r.) były mniejsze, tak w stosunku do eksportu polskiego żyta, jak i pojemności rynku. Szczególnie ujemnym obja-

wem jest zanik różnicy cen, płaconych za jęczmień browarny i pastewny, co powoduje nierentowność eksportu jęczmienia browarnego, gdyż różnica ceny nie pokrywa nawet kosztów czyszczenia, sortowania i t. p. czynności przygotowawczych. Przyczyną może być jedynie przeładowanie rynku jęczmieniem tak pastewnym, jak i browarnym, ponieważ w takiej sytuacji eksporterzy mają do wyboru, albo towaru nie sprzedać, albo sprzedać towar lepszy po cenie gorszego, t. zn. konkurować in minus nietylko ceną, ale i jakością.

Sytuacja rynku światowego wywiera podobny wpływ na ceny rynku krajowego, zmniejszając do minimum różnice jakościowe, choć w nieco mniejszym stopniu.

III. Wpływ na produkcję zboża w Polsce.

Porównanie zasiewów w ostatnich 7 latach (od roku 1927), zamieszczone w tabeli 5 i 6, daje następujący wynik:

Zasiewy pszenicy wzrosły z 1.359 tys. ha w r. 1927 na 1,919 tys. ha w r. 1931, czyli o 34%, spadły w roku 1932 na 1.726 tys. ha, czyli o 5,3% (wobec 1931 r.), w roku 1933 na 1.693, czyli o 2% (wobec 1932 r.), a w stosunku do roku 1931 o 7,3%. Spadek zasiewów pszenicy jest zatem niewielki w stosunku do wzrostu obszaru, zasianego pszenicą w 1931 r.

Zasiewy żyta wzrosły z 5,764 tys. ha w r. 1927 na 5.895 w roku 1930, czyli o 2,3%, spadły w 1931 r. na 5.772 tys. ha, czyli o 2%, w 1932 r. na 5.465 tys. ha, czyli o 2%, a w 1933 r. znaczne wahania z tendencją do wzrostu mimo niskiego poziomu cen.

Zasiewy jęczmienia wzrosły z 1.117 tys. ha w 1927 r. na 1.272 tys. ha w 1931 r., czyli o 14%, zmniejszając się w 1932 r. na 1.206 tys. ha, czyli o 5,2%, w 1933 r. na 1.184 tys. ha, czyli o 1,8%. Od 1931 r. obserwujemy spadek zasiewów o 7%.

Zasiewy owsa wzrosły z 1.981 tys. ha w 1927 r. na 2.220 tys. ha w r. 1932, czyli o 12%, w 1933 r. spadły na 2.203 tys. ha, czyli o 0,8%.

W stosunku do najwyższego stanu zmniejszyły się zasiewy w r. 1933: pszenicy o 7,3%, żyta o 1,8%, jęczmienia o 7%, owsa tylko o 0,8%. Nasuwa się pytanie, czy i w jakim stopniu polityka zbożowa oddziaływała na wykazane różnice zasiewów.

Na zmniejszenie lub zwiększenie obszaru zasiewu wpływa w dużej mierze wysokość cen uzyskiwanych przy sprzedaży ziarna lub od wysokich cen produktów hodowlanych przy zużyciu na paszę. Jeżeli za podstawę weźmiemy tylko cenę zboża w ziarnie, to spadek ceny poniżej pewnego poziomu, a w jeszcze większym stopniu przewidywany spadek w roku następnym, może wywołać zmniejszenie obszaru zasiewów danego zboża, ale dopiero po pewnym czasie, najrychlej w ciągu 2 lat. Np. duże

Tabela 5.

	1927/28	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34
P S Z E N I C A							
Zasiewy tys. ha	1.359.0	1.289.0	1.427.0	1.645.0	1.819.0	1.726.0	1.693.0
Zbiory tys. tonn	1.600.0	1.610.0	1.792.5	2.240.0	2.265.0	13.465.0	
Saldo handlu zagr. . . . „	— 235.4	— 66.7	+ 6.0	+ 122.9	+ 91.9	+ 33.1	
Konsumcja + zapasy. . . „	1.835.4	1.676.7	1.786.5	2.117.1	2.173.1	1.313.4	
Różnica w stos. do ub. roku „	—	— 158.7	+ 109.8	+ 330.6	+ 56.0	— 859.7	
Konsumcja kolejowa . . „	(r. 27) 452.6	(r. 28) 446.9	(r. 29) 383.0	(r. 30) 377.0	(r. 31) 371.0	(r. 32) 254.0	
Z Y T O							
Zasiewy tys. ha	5.764.0	5.340.0	5.798.0	5.895.0	5.772.0	5.645.0	5.791.0
Zbiory. tys. tonn	5.890.0	6.110.0	7.010.0	6.958.1	5.702.0	6.110.5	
Saldo handlu zagr. . . . „	— 97.3	— 56.2	+ 346.7	+ 360.6	+ 124.8	+ 323.8	
Konsumcja i zapasy. . . „	5.987.3	6.166.2	6.663.3	6.597.5	5.577.2	5.786.7	
Różnica w stos. do ub. roku „	—	+ 78.9	+ 497.1	— 65.8	— 1.020.3	+ 209.5	
Konsumcja kolejowa . . „	(r. 27) 577.8	(r. 28) 516.0	(r. 29) 475.7	(r. 30) 480.7	(r. 31) 403.7	(r. 32) 334.2	
Kons. mąki. żyta i pszen. przel. na ziarno w st. 65% . . . tys. tonn	1.005.0	1.085.0	1.000.0	880.0	840.0	810.0	
Razem kons. kolej. pszenicy żyta i mą- ki przeliczonej na ziarno tys. tonn	2.035.4	2.047.9	1.858.7	1.737.7	1.614.7	1.398.2	

Tabela 6.

	1927/28	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34
J E C Z M I E Ñ							
Zasiewy tys. ha	1.117.-	1.156.0	1.253.-	1.233.-	1.272.-	1.206.-	1.184.-
Zbiory tys. tonn	1.280.0	1.530.0	1.660.0	1.460.0	1.475.7	1.400.0	
Saldo handl. zagr. . . . „	+ 64.7	— 186.3	+ 262.6	+ 126.9	+ 142.6	+ 161.4	
Konsumcja i zapasy . . . „	1.215.3	1.343.7	1.397.4	1.333.1	1.333.1	1.238.6	
Różnica w stos. do ub. roku . . „	—	+ 128.4	+ 53.7	— 64.3	+ —	— 94.5	
Konsumcja kolejowa . . . „	(r. 27) 121.5	(r. 28) 125.4	(r. 29) 137.9	(r. 30) 175.2	(r. 31) 104.0	(r. 32) 89.6	
O W I E S							
Zasiewy tys. ha	1.981.-	2.088.-	2.191.-	2.187.0	2.171.-	2.220.-	2.203.-
Zbiory tys. tonn	2.140.0	2.500.0	2.953.1	2.348.0	2.310.0	2.391.0	
Saldo handl. zagr. . . . „	— 14.1	— 4.3	+ 78.8	+ 6.2	+ 2.7	+ 13.8	
Konsumcja + zapasy . . . „	2.154.1	2.504.3	2.874.3	2.341.8	2.307.3	2.377.2	
Różnica w stos. do ub. roku . . „	—	+ 369.8	+ 378.6	— 532.5	— 34.5	+ 69.9	
Konsumcja kolejowa . . . „	(r. 27) 205.7	(r. 28) 172.0	(r. 29) 140.8	(r. 30) 111.5	(r. 31) 88.6	(r. 32) 57.3	
Kons. kol. otrąb „	(r. 27) 164.2	(r. 28) 221.0	(r. 29) 174.8	—	—	—	

zbiory roku 1932 powodują spadek ceny w r. 1932/33, a następnie zmniejszeniu obszaru zasiewu w 1933/34 r., co zmniejsza zbiory w r. 1934 i ma wpływ na cenę roku 1934/35.

Dobre ceny pszenicy, tak absolutne, jak i szczególnie w stosunku do ceny żyta w r. 1930/31, mogły teoretycznie wywołać zwiększenie się zasiewu pszenicy w 1932 (31/32)²⁾, co faktycznie nastąpiło, ale trzeba uwzględnić, że już od r. 1929 obszar zasiewu wzrastał na skutek przeświadczenia rolników, że pszenicy jest mało w stosunku do konsumpcji, a produkcja żyta znacznie przekracza zapotrzebowanie. Zmniejszenie zasiewów w 1933 r. (32/33) o 2% można przypisać tylko w części zbliżeniu się ceny pszenicy w r. 1931/32 do ceny żyta, ponieważ obszar zmniejszył się również z tego względu, że poprzednio w r. 1932 (31/32) zajęto pod uprawę pszenicy największy obszar, a więc również gorsze ziemie, których niski plon nie dawał kalkulacji, nawet przy stosunkowo wyższych cenach pszenicy. Wskutek stosunkowo wysokich cen pszenicy w roku 1932/33, które dorównywały cenom pszenicy z r. 1930/31, a znacznie przekraczały ceny z r. 31/32, powinien w myśl powyższych założeń nastąpić w r. 1934 wzrost obszaru zasiewów w stosunku do 1.726 tys. ha, zajętych pod uprawę pszenicy w r. 1932.

Związek przyczynowy pomiędzy ceną zboża a obszarem zasiewów występuje również przy życie. Raptowny spadek cen z 26 na 16 zł. w roku 1929/30 spowodował zmniejszenie zasiewów w 1931 r. (30/31). Poprawa ceny żyta w r. 1931/32 (19,50 — 28 zł.) daje nawet nieznaczny wzrost zasiewów w r. 1933 (32/33), mimo, że już wówczas była pewność, że produkcja jest za wielka, tak wskutek konieczności eksportu, jak i wzrastającego spadku konsumpcji (ludzkiej i zwierzęcej). Wobec absolutnego spadku ceny żyta w okresie 1932/33 obszar zasiewu powinien ulec zmniejszeniu w r. 1934 (33/34) i wynosić poniżej 5.645 tys. ha zasiewu z 1932 r.

Przy jęczmieniu trudniej dopatrzyć się bezpośredniego wpływu ceny na obszar zasiewu. Zasiewy wzrosły w 1931 r. (30/31) o 1,2%, mimo, że cena w r. 1929/30 była znacznie niższa od ceny w latach poprzednich. W roku 1932 (1931/32) zasiewy spadły o 2,2%, mimo, że w roku 1930/31 cena pozostała na tym samym poziomie, co w roku 1929/30. Analogiczny spadek, lecz silniejszy, obserwujemy w 1933 r. 7,3%, przy nawet nieco wyższej uzyskiwanej przeciętnej cenie w stosunku do poprzednich dwóch lat. Na zmniejszenie obszaru zasianego jęczmieniem musiały zatem wpływać znacznie silniej inne jeszcze momenty, prawdopodobnie obniżenie się rentowności produkcji hodowlanej, czego narazie nie uwzględniamy. Wobec niskiej ceny jęczmienia w roku 1932/33 w stosunku do roku

²⁾ *Uwaga:* Dla łatwiejszej orientacji podaję przy omawianiu zasiewów z danego roku, w nawiasach jesień i wiosnę tych lat, w których zasiewu dokonano.

1931/32, powinno nastąpić w 1934 r. (33/34) dalsze zmniejszenie obszaru zasiewów, niezależnie od innych wpływów.

Cena owsa zdaje się oddziaływać wyraźniej na obszar zasiewu, który wzrasta wskutek dobrej ceny w roku 1930/31, tak absolutnej, jak i w stosunku do żyta i jęczmienia o 1,4% w 1932 r., jak również w 33 r. o 1,5%, wskutek dobrych jeszcze stosunkowo cen w 1932 r. (31/32). Wobec spadku cen w 1932/33 r. należy się liczyć ze zmniejszeniem obszaru zasiewu w 1934 r. (33/34) w stosunku do zasiewów w 1932 (31/32).

Jeżeli można ufać statystyce zasiewów, to trzeba na podstawie powyższych wyników dojść do przekonania, że polityka zbożowa ostatnich lat w dużej mierze przyczyniła się do utrzymania produkcji, na niewiele zmienionym poziomie, której podstawą jest obszar zasiewu.

Biorąc bowiem za podstawę najwyższy obszar zasiewu 4 gatunków zbóż w ostatnich latach do porównania z obszarem zasiewów w r. 1933, otrzymujemy:

- a) przy tendencji do wzrostu w r. 1934, absolutne zmniejszenie obszaru zasianego pszenicą o 7,3%,
przy tendencji do spadku cyfry zasiewów, zmniejszenie obszaru zasianego żytem o 1,8%, jęczmieniem o 7%, owsem tylko o 0,8%.

Zmniejszenie obszaru zasianego czterema podstawowymi zbożami, byłoby prawdopodobnie znacznie większe, szczególnie żytem, gdyby nie działał system premjowania i interwencji, nie tylko dlatego, że spadek cen byłby znacznie szybciej i gwałtowniej nastąpił, lecz i z tej przyczyny, że wówczas nie mogłoby się utrwalić tak silne przekonanie w rolnictwie, że zmniejszenie produkcji nie jest wskazane. Rolnik - producent, tak mały, jak i duży, wierząc w skutki polityki zbożowej, szczególnie interwencyjnej i spodziewając się uzyskania znacznie większych korzyści, niż to było możliwe, wobec ograniczonych środków, nie starał się przystosować do zmieniających się warunków gospodarczych, tembardziej, że stale mówiło się o możliwości niedoboru zboża i konieczności importu. Mam wrażenie, że przy ocenie warunków produkcji za mało bierze się pod uwagę psychologiczne nastawienie naszego rolnictwa, które naogół nie kalkuluje z przysłowiowym ołówkiem w ręku, lecz kieruje się w swych poczynaniach, poza nielicznymi wyjątkami, według aktualnych w danej chwili haseł (n. p. używać jaknajwięcej nawozów sztucznych) z tem jeszcze, że wskutek konserwatywnego usposobienia ogółu rolnictwa stosuje się do nich ze znacznym opóźnieniem, uzyskując często wręcz odwrotny skutek od zamierzonego. Ustosunkowanie się ogółu rolnictwa do zagadnienia produkcji zboża, można streścić w określeniu jednego z postępowych rolników wielkopolskich, że „rolnik prosił Pana Boga o dobrą pogodę i duże zbiory, a Rząd o dobre „opłacalne“ ceny, sam gospodarując po dawnemu, bo tak najwygodniej“.

Celem uzupełnienia wpływu polityki zbożowej na produkcję, należy jeszcze omówić jej oddziaływanie na wysokość zbiorów. Zależą one od obszaru zasiewu i przeciętnej wydajności z ha., która wykazuje od 1929 r. stały spadek, mianowicie dla 4 zbóż razem: w 1929 r. 12,6 q, w 30 r. 11,9 q, w 31 r. 10,7 q, w 1932 r. 10, 4q.

Spadek powyższy po wyłączeniu wpływów atmosferycznych należy przypisać zmniejszeniu zużycia nawozów sztucznych i mniejszej intensywności uprawy roli, tak, jak wzrost zbiorów do 1929 r. uzasadnialiśmy stosowaniem dużych ilości nawozów sztucznych i intensywniejszą uprawą. Spadek cen zbóż zmniejszył bowiem rentowność intensywniejszej uprawy, jednak nie był on jedynym powodem. Nie trzeba zapominać, że rolnictwo nasze nie dążyło i naogół nie dąży jeszcze do obniżenia produkcji, oraz, że fabryki nawozów sztucznych czynią wszystko, aby zwiększyć zużycie nawozów. Jeżeli mimo tych tendencji zużycie nawozów spadło, to przede wszystkim na skutek finansowego załamania się rolnictwa, zwłaszcza większej własności, pod ciężarem kredytów, głównie nawozowych z okresu 1927 — 29 r. Niewypłacalność rolnictwa wytworzyła taką sytuację, że fabryki nawozowe, mimo bardzo liberalnej polityki kredytowej, nie mogły utrzymać sprzedaży na poprzednim poziomie, bo coraz mniej było odbiorców odpowiedzialnych, oraz coraz mniej pośredników, którzy chcieli się angażować w niebezpieczne kredyty nawozowe. Kredyty nawozowe zrujnowały bowiem prawie połowę pośredników, tak firm prywatnych, jak i spółdzielni, które do roku 1930 angażowały się w sprzedaż na kredyt. Oświecenie tego procesu, który ma daleko idące skutki na handel rolniczy i finansowanie zbiorów, wymagałoby zbyt obszernego omówienia, wobec czego ograniczę się do twierdzenia, że interes fabryk nawozowych nie zawsze idzie po linii interesów rolnictwa, jako całości, oraz, że w ramach nowej polityki zbożowej działalność fabryk powinna być podporządkowana interesom rolnictwa, przez co jednak bynajmniej nie chcę powiedzieć, że ceny nawozów należy obniżyć.

Rewizję dotychczasowych poglądów na konieczność popierania stosowania nawozów sztucznych uważam za wskazaną dlatego, aby powiększenie przy pomocy Państwa zużycia nawozów, nieskoordynowane z ogólną polityką, nie doprowadziło ponownie do komplikacji na rynku zbożowym; stosowanie nawozów zaczyna bowiem powoli wzrastać. Dzisiaj większa część rolników kupi znów na kredyt nawozy, o ile je dostanie, spodziewając się, że musi się to opłacać, bo ceny przecież kiedyś wzrosną, a wtedy zarobi ten, który pierwszy zaczął spekulować na wyżkę. Część rolnictwa, i to przeważnie ta finansowo dobra, zapatruje się nieco odmiennie, dążąc do możliwego zmniejszenia zużycia nawozów sztucznych przez zastąpienie go obornikiem, uzyskanym z racjonalnej gospodarki hodowlanej, celem zmniejszenia ryzyka produkcji, wynikającego z wahań cen za zboże.

Wpływ polityki zbożowej na produkcję zboża, t. zn. obszar zasiewów i wysokość zbiorów można określić w ten sposób, że przeciwdziała ona zmniejszeniu produkcji wskutek dążenia do utrzymania cen zboża, szczególnie żyta, na możliwie wysokim poziomie oraz przez utrwalenie w rolnictwie przekonania, że obniżenie produkcji jest niewskazane i niepotrzebne.

IV. Wpływ na absolutny poziom cen w kraju.

W poprzednich rozdziałach starałem się udowodnić, że system premjowania eksportu wraz z interwencją przy życie:

1) utrzymywał ceny krajowe na poziomie: cena światowa minus przewóz plus premja,

2) zwiększył w znacznym stopniu eksport żyta, oddziałując tylko nieznacznie na eksport pszenicy, jęczmienia i owsa,

3) nie wywarł wpływu na cenę światową pszenicy i owsa, oraz prawdopodobnie nie odegrał znaczniejszej roli na kształtowanie się cen jęczmienia, lecz przyspieszył niewątpliwie spadek ceny żyta na rynku europejskim, wskutek ograniczonej i zmniejszającej się jego pojemności.

W konsekwencji powyższego, spadek ceny żyta w kraju, zależnej od poziomu światowego, był w pewnym stopniu wynikiem premjowanego eksportu i interwencji. Powyższy skutek musiał nastąpić, ponieważ, jak już na wstępie zaznaczyłem, system premjowania łącznie z interwencją może tylko *zwiększyć* różnicę pomiędzy ceną krajową i światową o wysokość premji lub superpremji, przyczem cena krajowa wzrasta i spada równolegle do ceny światowej. System ten może uniezależnić ceny krajowe od światowych, jeżeli przy jego pomocy zostały wywiezione istniejące nadwyżki ponad krajową konsumpcję, czyli, że następnie popyt przewyższa podaż na rynku krajowym. Przy pomocy magazynowania żyta przez instytucję interwencyjną w momentach niemożności wywieżenia całej nadwyżki żyta, pojawiającego się na rynku, można było jedynie przyspieszyć oderwanie cen od rynku światowego. Pod powyższem określeniem należy rozumieć utrzymywanie się poziomu ceny krajowej żyta ponad cenę światową, mniej przewóz plus premja *przy ustaniu eksportu*, ponieważ wtedy cena krajowa ustala się niezależnie od ceny światowej. Tak długo, jak istnieje eksport przy pomocy superpremji, nie można mówić o uniezależnieniu się od rynku światowego, ponieważ superpremja jest tylko inną formą premji, posiadającą zmienną wysokość.

Uniezależnienie od cen światowych zostało osiągnięte w całej pełni przy pszenicy w roku 1931/32 i 1932/33 wobec małych nadwyżek. Przy życie uzyskano ten efekt tylko w małym stopniu, mimo silnej interwencji, ponieważ w ciągu ostatnich 5 lat cena zależała przeważnie od ceny światowej, za wyjątkiem krótkich okresów, najczęściej na wiosnę, w których

eksport ustał, a cena mimo to nadal utrzymywała się na parytecie wyższym od światowego.

Z tych samych względów nie mogło naogół nastąpić uniezależnienie cen jęczmienia i owsa od cen światowych.

Dla oceny racjonalności systemu premjowego należy, po stwierdzeniu, że system ten obniżał pośrednio ceny żyta w kraju, określić chociaż w przybliżeniu skutki, jakie wywarły eksport bez premji od roku 1929/30 na poziom cen żyta w kraju. Jest prawdopodobnem, że eksport żyta w roku 1929/30 i 1931/32 osiągnąłby przynajmniej te same rozmiary, co przy premjowaniu, ponieważ zniżka cen w kraju byłaby bez porównania większa, co ułatwiłoby wywiezienie dużych ilości wobec większej ówczesnej pojemności rynku światowego. Niepodobno próbować określić granicy spadku ceny w kraju, spadałaby ona jednak prawdopodobnie znacznie poniżej parytetu światowego. Absolutny spadek ceny w kraju byłby znacznie silniejszy, ponieważ na skutek gwałtownej podaży, ceny światowe zniżkowałyby znacznie szybciej. W roku 1929/30, a z dużem prawdopodobieństwem w roku 1930/31, mogłaby cena w kraju wynosić n. p. ca. 10 zł. za 100 kg. żyta. Tak silny spadek ceny musiałby wywołać reakcję rolnictwa w postaci zmniejszenia obszaru zasiewu żyta. Jeżeli przyjmiemy, że w roku 1930/31 cena spadałaby do bardzo niskiego poziomu, to przy konserwatyźmie rolnictwa obniżenie obszaru zasiewu nastąpiłoby ogólnie i w większych rozmiarach dopiero w roku 1932 (31/32), kiedy niskie ceny w roku 1931/32 potwierdziłyby konieczność zmniejszenia zasiewów żyta. Efekt na ceny przez zmniejszenie podaży mógł więc nastąpić w roku 1932/33. W tym roku dopiero ceny mogłyby kształtować się niezależnie od cen światowych, ponieważ zmniejszenie obszaru dostosowałoby produkcję do zapotrzebowania.

Do roku 1932/33 mielibyśmy więc w kraju niesłychanie niski poziom cen z wszystkimi ujemnymi konsekwencjami dla rolnictwa.

Z powyższych, zupełnie teoretycznych rozważań wynikałoby, że system premjowy dał większe korzyści rolnictwu, chociażby tylko dlatego, że suma uzyskanego przez rolnictwo dochodu z ogólnej sprzedaży zboża była w okresie od 1929/30 — 1931/32 niewątpliwie znacznie większa od sumy, jakąby rolnictwo otrzymało przy niepremjowanym eksporcie. Czy w następnych latach, t. j. 1932/33 i 1933/34 byłyby ceny wyższe od cen, jakie w tych latach były przy istnieniu systemu premjowego, nie można osądzić.

Rolnictwo naogół przywiązuje dużą wagę do zmniejszenia rozpiętości cen w ciągu roku gospodarczego, domagając się wysokich cen w okresie największej podaży, t. j. na jesień i zimę. Zachodzi więc pytanie, czy system premjowy, a przede wszystkim działalność interwencyjna taki skutek osiągnęła przy życie. W roku 1929/30 cena żyta wynosiła w listopa-

dzie 1929 r. 26,98 zł. i spadła przy stałej tendencji zniżkowej na 19,80 zł. w marcu 1930 r. W roku 1930/31 cena wynosiła w sierpniu 20,80 zł., w październiku 17,86 zł. i przy niewielkich wahanach wzrosła w marcu 1931 r. na 20,64 zł. W 1931/32 r. cena w październiku 1931 r. wynosiła przy tendencji zwyżkowej 22,40 zł., a w marcu 1932 r. po znacznych wahanach, 24,10 zł. W 1932/33 r. wynosiła w październiku 1932 r. 15,16 zł., w marcu 1933 r. po znacznych wahanach 17,95 zł. W roku 1933/34 utrzymuje się cena na poziomie niezmiennym 14,65 zł. od września 1933 do marca 1934. Porównanie najwyższych i najniższych cen w ciągu roku daje następujące różnice:

R o k	Przeciętna miesięczna cena żyta na Giełdzie w Poznaniu				Rozpiętość zł.
	najwyższa		najniższa		
29/30	XII. 29 r.	26.98	VI. 30 r.	16.83	10.15
30/31	V. 31 r.	28.26	II. 31 r.	17.34	10.92
31/32	V. 32 r.	28.63	VIII. 31 r.	19.50	9.13
32/33	VII. 33 r.	19.47	XII. 32 r.	13.86	5.61
33/34	VIII. 33 r.	14.—	III. 34 r.	14.65	0.63

Znaczne zmniejszenie rozpiętości w 1932/33 r. i ustabilizowanie ceny żyta na jednym poziomie w ciągu 8 miesięcy roku 1933/34, należy przypisać akcji interwencyjnej, przedewszystkiem magazynowaniu bardzo wielkich ilości żyta. Jest rzeczą wątpliwą, czy takie kształtowanie się cen jest dla rolnictwa korzystne. Należy jednak zaznaczyć, że jest to wynikiem istniejących trudności wywiezienia bieżąco całej pojawiającej się na rynku nadwyżki. W razie niekupienia tych ilości na skład, cena żyta spadłaby poniżej poziomu: cena światowa plus premja minus przewóz. Mała rozpiętość ceny w 1932/33 r. i stała cena w obecnym roku zawiera duże niebezpieczeństwo na przyszłość, ponieważ producenci będą się starali na jesień sprzedać możliwie jaknajwiększe ilości żyta, gdyż przetrzymywanie żyta nietylko nie dało korzyści, ale wyraźną stratę na %, ubytku i t. d.

Wobec kurczenia się pojemności rynku światowego, szczególnie na żyto, system premjowy będzie działał coraz słabiej i może zupełnie zawieść, szczególnie przy wprowadzeniu kontyngentów importowych. Wtedy cały ciężar utrzymania cen żyta na poziomie parytetu eksportowego spadnie na instytucję interwencyjną, która może temu nie podolać wskutek ograniczonych środków. Dojdziemy wtedy do punktu wyjściowego przeciwników premjowanego eksportu, mianowicie powstanie konieczność obniżenia produkcji przez zmniejszenie obszaru zasiewów i zahamowania wzrostu

wydajności z ha. Porównanie zbiorów z konsumpcją krajową przekonywuje bowiem bezwzględnie o nadmiarze zboża.

Spadek konsumpcji (ludzkiej i zwierzęcej) jest bowiem niewątpliwy i bardzo znaczny, ale cyfrowo trudny do wykazania. Przekonywującym tego powodem (patrz tabela 5) jest objawem, że mimo zmniejszenia się w roku 1932/33 ilości pszenicy w kraju do 1.313 tys. tonn; czyli o 859.700 tonn (39%) w stosunku do roku 1931/32, ilość ta zupełnie wystarczyła dla konsumpcji, wywołując niezbyt silną zwyżkę cen (do 38 zł. w lipcu 1933 r.) oraz powiększenie konsumpcji żyta tylko o ca. 106.000 tonn przy bardzo niskim poziomie cen żyta. Konsumpcja kolejowa (określenie sumy nadania pszenicy w obrębie dyrekcji kolejowych oraz przywóz z innych dyrekcji) spadła z 371.000 tonn w 1931 r. na 254.000 w 1932 r., czyli o 32% (tabela 7). Spadek przewozu nie obrazuje jednak dokładnie spadku konsumpcji

Tabela 7. 1. Ogólny przywóz wewnątrz dyrekcji i przywóz z dyrekcji i zagranicy (t. z. konsumpcja kolejowa).

	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932
Żyto	528.000	577.844	516.099	475.780	480.797	403.740	334.243
Pszenica . .	285.811	452.646	446.949	383.022	377.454	371.138	254.665
Mąka ¹⁾ . . .	825.000	1.005.000	1.080.000	1.000.000	870.000	840.000	810.000
Jęczmień . .	97.136	121.540	125.451	137.937	175.211	104.056	89.624
Owies	149.296	205.792	172.009	140.823	111.517	88.609	57.346
II. Saldo przywozu wszystkich dyrekcji łącznie z przyw. z zagranicy							
Żyto	173.035	174.035	109.334	68.206	92.624	41.821	41.234
Pszenica . .	106.255	211.429	225.320	134.986	117.231	145.712	97.239
Mąka ¹⁾ . . .	320.000	360.000	390.000	420.000	290.000	315.000	397.000
Jęczmień . .	22.168	34.164	34.711	19.296	77.547	21.411	19.326
Owies	46.784	92.773	65.072	35.930	35.605	42.337	21.574

ludzkiej, ponieważ jest częściowo wywołany tem, że wskutek dobrych cen pszenicy zmniejszyła się wybitnie konsumpcja wiejskiej ludności, która sprzedawała pszenicę w większym stopniu, wskutek czego zwiększyła się podaż pszenicy w okręgach, posiadających niedobory. Potwierdza to również zmniejszenie się sumy sald przywozu pięciu dyrekcji (w obrocie wewnętrznym) z 141.000 tonn w 1931 r. na 98.063 tonn w 1932 r. Tendencja

¹⁾ Mąkę przeliczono na podst. 65% przemiału.

zniżkowa ceny pszenicy w roku 1933/34 również przemawia za nadmiarem pszenicy w stosunku do zapotrzebowania.

Ilości żyta, pozostające na spożycie, są w roku 1932/33 znacznie niższe, jak w latach ubiegłych, ale wykazują zmniejszenie w stosunku do roku 1929/30 tylko o 12%, podczas gdy konsumpcja kolejowa zmniejszyła się w tym czasie o 30%. Faktyczny niedobór żyta wszystkich dyrekcyj kolejowych wynosił za rok 1932 tylko 41.234 tonn. Dokładniejszy pogląd na rzeczywisty niedobór zbóż chlebowych daje łączna cyfra (tabela 7) sald przywozu do wszystkich dyrekcyj kolejowych żyta, pszenicy i mąki. W 1929 r. niedobór ten wynosił 623.000 tonn (mąka przeliczona na ziarno w stos. 65%), a w roku 1932 tylko 435.000 tonn, czyli zmniejszył się o 30%.

Ilość jęczmienia pozostałego na spożycie zmniejszyła się w 1932/33 r. o 94.500 tonn w stosunku do roku 1930/31 i 1932/33 przy znacznym spadku konsumpcji kolejowej. Ilość owsa wzrosła nieco w 1932/33 r. w stosunku do roku 1930/31 i 1931/32, ale obniżyła się o 497.000 tonn, czyli 17% w stosunku do roku 1929/30.

Z przytoczonego stosunku ilości zbóż pozostających na spożycie, do ogólnej konsumpcji kolejowej, jak i do przywozu wszystkich dyrekcyj kolejowych, wynika, że produkcja nie dostosowała się do spadku konsumpcji krajowej, tak ludzkiej, jak i szczególnie zwierzęcej, co grozi na przyszłość poważnymi konsekwencjami na rynku krajowym. Otaczanie specjalną opieką ceny żyta przez stosowanie superpremi i magazynowanie, oddziałuje w dalszej konsekwencji coraz ujemniej na poziom absolutnych cen żyta w kraju.

C. Stanowisko ziem zachodnich w produkcji zbożowej.

Omawiając w poprzednich rozdziałach wpływ polityki zbożowej na cenę i produkcję zboża w Polsce, nie poruszałem zmian i skutków, jakie polityka interwencyjna wywołała na rynku wewnętrznym, ponieważ to zagadnienie jest ściśle związane z geograficznymi warunkami produkcji zbożowej w Polsce oraz kierunkiem naszego eksportu. Ustalenie wpływu tych zmian na rynku krajowym wymaga osobnego omówienia, ponieważ dopiero określenie istniejących warunków popytu i podaży na krajowym rynku przed rokiem 1930 może dać pewien pogląd na zmiany i ich skutki.

Pod nazwą Ziemie Zachodnie należy rozumieć województwa: pomorskie, poznańskie i śląskie. Województwo śląskie, jako okręg przemysłowy o dużych niedoborach zbożowych nie wywiera zasadniczo aktywnego wpływu na kształtowanie się cen w kraju, za wyjątkiem okresów przywozu zboża z niemieckiej części Śląska na podstawie specjalnej umowy. W ostat-

nich latach obrót śląski zbożem wykazywał przeciętnie czynne saldo dla polskiego Śląska. Jednak do chwili wyczerpania się przywiezionych ilości trudno ulokować na śląskim rynku krajową mąkę, co kilkakrotnie ujemnie odbiło się na cenie żyta i pszenicy, szczególnie w Poznańskim, dla którego Śląsk jest największym rynkiem zbytu. Narazie, ponieważ umowa obowiązuje do 1938 r., należy dążyć do rozdzielania pozwoleń przywozu w kwotach miesięcznych, co może wykluczyć ujemne działanie na ceny w kraju.

Województwo poznańskie i pomorskie stale wykazuje znaczne nadwyżki zboża ponad własną konsumpcję wskutek dużej produkcji i stosunkowo małego zaludnienia. Ludność obu województw wynosiła w 1933 r. ca. 3.363.000 głów, czyli 10,3% ogólnej ludności w Polsce; produkcja 4 gatunków zbóż wynosiła w 1932 r. 2.163.400 tonn, wobec 11.248.000 tonn w całej Polsce, czyli 19,2%. Oba województwa wyprodukowały w 1932 r.:

pszenicy	3.098.000 q.,	czyli 23%	ogólnego zbioru w Polsce			
żyta	12.754.000	„	20,7%	„	„	„
jęczmienia	3.063.000	„	22%	„	„	„
owsa	2.719.000	„	11,4%	„	„	„

Oba województwa były śpichlerzem Niemiec (eksport żyta był spowodowany jedynie systemem świadectw przywozowych) i tę samą rolę odgrywają one do dzisiaj w Polsce, zaopatrując, przeważnie w formie mąki, okręgi o niewystarczającej produkcji.

W tabeli 8. podałem wywóz 4 zbóż i mąki, przeliczonej na ziarno, z Dyr. Kolejowej poznańskiej i gdańskiej do innych dyrekcyj³⁾ (bez eksportu i po potrąceniu ilości zboża, przywiezionych do dyr. poznańskiej i Gdańskiej i innych dyrekcyj). Zestawienie wykazuje duże wahania roczne. Należy jeszcze zaznaczyć, że na podstawie statystyki kolejowej nie można zestawić obrotu kolejowego według lat gospodarczych (od sierpnia do lipca), co ogromnie utrudnia porównanie. Z tych względów dla porównania zmian od 1929 r. wyliczyłem przeciętną z roku 1928 i 1929 dla obu dyrekcyj w kwocie 586.000 tonn, wywiezionych do innych dyrekcyj na pokrycie niedoborów. Porównanie rocznego wywozu do innych dyrekcyj (tabela 8) z cyfrą przeciętną za lata 1928 i 1929, daje następujące zmniejszenie:

w 1930 r.	o 144.000 tonn,	czyli o 24,5%
w 1931 r.	„ 224.000 „ „ „	38,1%
w 1932 r.	„ 145.000 „ „ „	22,3%
w 1933 r.	„ 186.000 „ „ „	31,7%

³⁾ Okręgi Dyrekcji poznańskiej i gdańskiej są nieco większe od obszaru województw, ale niema to większego znaczenia dla wyniku porównań.

Tabela 8. Wywóz mąki, pszenicy, jęczmienia i owsa z dyr. poznańskiej i gdańskiej do innych dyrekcji (bez eksportu).

D y r e k c j a	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
POZNAŃSKA	1) Żyto	83.309	81.835	78.300	88.848	47.888	48.386	51.305
	2) Pszenica	47.511	67.434	109.845	87.834	75.287	88.946	64.728
	3) Mąka ¹⁾	162.000	168.000	210.000	206.000	140.000	115.500	201.000
	4) Jęczmień	13.873	24.719	21.496	15.648	26.372	8.517	6.691
	5) Owies	12.962	20.121	19.768	20.905	9.879	11.357	17.016
GDAŃSKA	1) Żyto	2.951	15.275	20.328	7.396	23.329	12.501	11.814
	2) Pszenica	5.310	26.710	37.986	17.512	21.817	16.729	14.050
	3) Mąka ¹⁾	85.500	98.000	116.000	94.500	97.000	50.000	65.500
	4) Jęczmień	5.351	5.677	4.590	3.074	31.662	7.031	8.843
	5) Owies	3.943	8.383	8.227	4.795	8.952	3.556	4.349
RAZEM	1) Żyto	86.260	97.110	98.628	96.244	71.217	60.887	63.119
	2) Pszenica	52.821	94.144	147.831	105.346	97.104	105.675	78.778
	3) Mąka ¹⁾	247.500	266.000	326.000	300.500	197.000	165.000	266.500
	4) Jęczmień	19.224	30.396	26.086	18.722	58.036	15.548	15.534
	5) Owies	16.905	28.504	27.995	25.700	18.831	14.913	21.365
		312.707	516.144	626.542	546.512	442.186	362.023	445.296
								ca 400.000 (szacunk.)

Przeciętne zmniejszenie wywozu w czteroletnim okresie 1930—33 wynosi 175.000 tonn, czyli ca. 30% i nie mogło pozostać bez wpływu na eksport, szczególnie żyta. Wobec małych stosunkowo zmian w wywozie pszenicy do innych dyrekcji, a wogóle małych ilości wywiezionego owsa, można przyjąć, że zmniejszenie dotyczyło w 70% żyta i mąki żytniej, z czego wynika, że wywóz żyta i mąki żytniej z Dyr. poznańskiej i gdańskiej zmniejszył się w okresie 1930/33 przeciętnie rocznie o ca. 130.000 tonn.

Porównanie tej przeciętnej liczby z eksportem żyta daje następujący wynik:

w roku 1929/30 stanowi 38% całego eksportu żyta			
„ „ 1930/31 „ 36% „ „ „			
„ „ 1931/32 „ 106% „ „ „			
„ „ 1932/33 „ 40% „ „ „			
do stycznia 1934 „ 48% „ „ „			

¹⁾ Mąkę przeliczono na ziarno na podst. 65% przemiału.

a przeciętnie za cały ten okres (4½ lat) wynosi 53% rocznego eksportu żyta. Wobec takiego wyniku należy zbadać, czy i w jakim stopniu polityka eksportowa, a szczególnie interwencja przyczyniła się do wywołania tego zjawiska.

Naogół przypisuje się zmniejszenie wywozu zboża z Dyrekcji poznańskiej i gdańskiej do innych dyrekcyj tej okoliczności, że zapotrzebowanie innych dzielnic się zmniejszyło wskutek spadku konsumpcji, szczególnie zwierzęcej w ostatnich latach. Niewątpliwie jest to naogół słuszne, ale tłumaczy tylko częściowo to zjawisko, ponieważ kierunek eksportu i interwencja również nie mogły pozostać bez wpływu. Eksport żyta prawie wyłącznie w kierunku północnym i północno-zachodnim oraz zakupy interwencyjne, dokonywane w pierwszych latach prawie wyłącznie na terenie obu województw, a dopiero w ostatnich 2 latach również częściowo do 20% w innych okręgach miało dwojaki skutek. Wobec jednokierunkowego wywozu żyta, ceny kształtowały się w zależności od kosztów przewozu (koleją lub wodą do portu, dawniej również do granicy). Różnice wynosiły od 1.50 do 2.50 zł. na odległościach do 350 klm. od portu i były mniejsze od stacji o ulgowej taryfie eksportowej, a większe w tych okolicach, które z tych stacji korzystać nie mogły. Cena zatem zmniejszała się zasadniczo w miarę odległości od portu i przy samym tylko systemie premjowym odpowiadałoby to normalnemu kształtowaniu się cen przy eksporcie, jak to ma miejsce przy cenie jęczmienia i owsa.

Wskutek działalności interwencyjnej przy życie (interwencja przy pszenicy była niewielka i bez większego wpływu), kształtowanie się cen uległo dalszym zmianom tak przez ilościowy skup zboża, jak i przez tworzenie punktów parytetowych. Działalność interwencyjna dążyła do tego, aby przynajmniej na Ziemiach Zachodnich zapewnić rolnikom cenę możliwie zbliżoną do ceny światowej plus premja względnie superpremja. Dla handlu zbożowego oparcie ceny na parytecie eksportowym nie przedstawiało trudności, ponieważ pośrednikowi jest zasadniczo obojętne, komu i po jakiej absolutnej cenie sprzedaje. (Dla poszczególnych firm zbożowych tworzenie punktów parytetowych przedstawia duże niebezpieczeństwo, bo firma składowa i kupująca dla PZPZ ma bezwzględną przewagę nad innymi firmami w tej samej miejscowości, jak i okolicy, ponieważ opiera swoją kalkulację na innych zasadach (bezpośrednia sprzedaż PZPZ i wynagrodzenie za magazynowanie). System ten przyczyni się do likwidacji firm zbożowych, niestojących w bezpośrednim stosunku z PZPZ, co zdaje się nie zrównoważy zysków rolnictwa z nieco wyższej ceny (ca 25 gr. na 100 kg.), ponieważ znaczenie firm zbożowych dla rolnictwa nie polega tylko na skupie żyta.

Dla młynarstwa handlowego posiada kwestja płacenia cen eksportowych znacznie większe znaczenie, wskutek tego, że opierają one swoją

egzystencję na sprzedaży mąki żytniej w kraju poza województwem poznańskim i pomorskim, a nie na eksporcie. W roku 1930/31 eksport mąki z obu województw doszedł wprawdzie do ca. 25% wywozu do innych dzielnic, ale w następnych latach ustał prawie zupełnie, — wskutek podwyższenia ceny krajowej ponad parytet: cena światowa plus premja, — ograniczając się do niewielkich ilości. Starania młynów o zakupienie od PZPZ żyta do przemiału na eksport, po cenie światowej minus przewóz (t. zn. loco młyn) nie odniosły skutku, ponieważ PZPZ mogą wprawdzie zboże sprzedać na ten cel po tej cenie, ale z uwagi na przepisy kontroli nad zużyciem funduszu interwencyjnego, muszą się domagać wywiezienia przez młyn zagranicę 100% przetworów, i to 65% mąki pełnej, 6% mąki pośledniej i 26% otrąb, — co zupełnie przekreśla kalkulację eksportową. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że PZPZ, które eksportują duże ilości mąki pełnej, pośledniej i śrutu, nie eksportują 100%, lecz sprzedają w kraju otręby i mąkę wyciągową (uzyskaną przy fabrykacji śrutu w wysokości do 25%).

W każdym razie wynika z powyższego, że dla młynów handlowych eksport nie stanowi poważniejszych możliwości zbytu i zatrudnienia, a jedynie rynek krajowy.

Powyższe stwierdzenie ma zasadnicze znaczenie, ponieważ wykazuje zależność cen płaconych za zboże przez młyny wyłącznie od cen uzyskiwanych na rynku krajowym za mąkę, a nie od cen eksportowych. Powstaje wskutek tego takie zjawisko, że na terenie Poznańskiego i Pomorza są dwaj odbiorcy:

1) instytucja interwencyjna, kupująca po cenach według swego uznania i trzymająca cenę na pewnym poziomie tak długo, jak może, względnie uzna za stosowne,

2) młyny handlowe, pracujące na zasadach kupieckich i płacące ceny za zboże według ceny otrzymanej za mąkę, sprzedaną głównie do województwa śląskiego, krakowskiego, lwowskiego i warszawskiego.

(W momentach, kiedy PZPZ podnosiły cenę ponad parytet, wynikający ze sprzedaży mąki, młyny przestały kupować, a całe zaopiarowanie musiały odebrać PZPZ, co kilkakrotnie przyspieszyło spadek cen. Zjawisko powyższe występowało w jaskrawej formie tylko wtedy, gdy PZPZ bardzo znacznie podwyższyły cenę, ponieważ każdy młyn w zależności od swego położenia, ma inny parytet sprzedaży mąki. W najtrudniejszym położeniu były młyny, mające swą siedzibę w punkcie parytetowym, bo tam cena płacona była najwyższa. Z tych względów młyny niechętnie magazynują zboże dla PZPZ, a jeżeli obecnie coraz więcej jest młynów, które chcą składować i przemalać dla PZPZ, to przyczyną jest wyłącznie ten fakt, że zarobek brutto na sprzedaży mąki, wskutek polityki PZPZ, w takim stopniu nie pokrywa kosztów, że przemiał na własny rachunek daje coraz

większe straty, wobec czego korzystniej jest pracować dla PZPZ, niż unieruchomić przedsiębiorstwo.)

(Poznańskie i pomorskie młyny handlowe domagały się, aby takie same ilości zboża, jakie zakupuje się w celach interwencyjnych w Poznaniu i na Pomorzu, zakupywano w innych okręgach, t. zn., aby ilość (obojętnie ile tysięcy tonn) zakupionego zboża na ten cel, była we wszystkich okręgach równa, bo wtedy warunki konkurencyjne dla poszczególnych okręgów będą równe, tak jak było przed interwencją. Eksport z innych okręgów sprowadziłby się do kosztów przewozu, które dla PZPZ nie odgrywają większej roli wobec dysponowania funduszem interwencyjnym.)

(Czynniki miarodajne oświadczyły, że nie jest to możliwe wskutek ograniczonych środków finansowych PZPZ, oraz z braku odpowiedniej organizacji handlowej (prywatnej i spółdzielczej) w innych dzielnicach.)

(Nieuzgodnione stanowiska młynów z PZPZ wywołało bezwarunkowo ujemny wpływ na poziom cen.) Najważniejszy bowiem odbiorca zboża (młyny handlowe poznańskie i pomorskie kupowały do 1930 r. ca 400.000 tonn żyta i pszenicy, a w 1933 r. do 250.000 tonn) nie mógł płacić tych samych cen żyta, co PZPZ i został zepchnięty do roli baissisty. Robi się młynom z tego ciężki zarzut, określając ich postępowanie jako niezgodne z interesem rolnictwa i państwowej polityki interwencyjnej. A przecież w wytworzonych warunkach mają młyny tylko dwa wyjścia, albo zamknąć przedsiębiorstwo, albo być tym uporczywym baissistą i wprawdzie też tracić, ale mniej.

W obecnych warunkach młyny handlowe nie mogą składować zboża na własny rachunek, wskutek zbyt wielkiego ryzyka i to powoduje tak parodoksalny objaw, że młyny zamiast w zbożu, lokują wielkie sumy wolnego kapitału w różnych bankach i t. d. (W 9 dużych młynach kwota kapitałów wolnych, nieulokowanych czynnie w przedsiębiorstwie młynarskiem wynosi około 5 milj. złotych).

Przedstawione warunki zakupu zboża w dużej mierze wyjaśniają zmniejszenie się wywozu zboża z obu Dyrekcyj Zachodnich. Przeciętna wywozu z lat 1928 i 1929 równa 310.000 tonn w stosunku do wywozu z lat 1930, 1931, i 1932 przedstawia następujące zmniejszenie:

w 1930 r. o 113.000 tonn zboża, czyli 36,5%			
„ 1931 r. o 145.000	„	„	47%
„ 1932 r. o 44.000	„	„	14%

Cyfry powyższe nie obrazują jeszcze faktycznego spadku wywozu młynów prywatnych, ponieważ zawierają również ilości wywiezione przez PZPZ, które zatrudniają na swój rachunek kilka młynów państwowych i półpaństwowych (niespłacone kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego),

a ostatnio, jak zaznaczono, również i młyny prywatne. Zwiększenie wywozu mąki do innych dyrekcyj w 1932 r. w stosunku do 1931 r. tłumaczy ponadto duży przemiał PZPZ dla Funduszu Bezrobocia. Należy podkreślić, że sprzedaż przez PZPZ mąki na krajowym rynku nie tylko nie wpływa zwiększająco na cenę zboża, ponieważ zakup tego zboża mieści się w ogólnych zakupach interwencyjnych, — lecz przeciwnie działa zniżkowo bez względu na wysokość ceny, po której sprzedają PZPZ (a bardzo często sprzedawały one po niższych cenach niż młyny, zwłaszcza mąkę wyciągową), bo zmniejsza o tę ilość pojemność rynku dla sprzedaży młynów prywatnych, które o taką kwotę muszą zakupić mniej zboża.

Powyższe postępowanie instytucji interwencyjnej jest wynikiem odpowiedniej oceny naszego rynku zbożowego i warunków produkcji zbożowej. Można ją streścić w oświadczeniu PZPZ, że młyny handlowe dwóch zachodnich województw nie mają racji bytu, o ile opierają swoją egzystencję o rynek wewnętrzny, poza granicami swego województwa.

Tabela 9-a). Wywóz mąki z dyrekcji poznańskiej i gdańskiej do dyrekcyj: katowickiej, krakowskiej, warszawskiej i radomskiej.

w tonnach

R o k	Przywiezio- no ogółem	Przywóz z dyr. poz- nańskiej i gdańskiej	Stos. %	Przywiezio- no ogółem	Przywóz z dyr. poz- nańskiej i gdańskiej	Stos. %
Dyrekcja katowicka.				Dyrekcja krakowska		
1926	67.027	55.953	83	66.033	40.946	61
1927	72.463	55.540	69	86.775	53.807	62
1928	71.281	60.460	85	92.392	59.602	64
1929	64.187	51.692	79	84.172	57.709	68
1930	66.205	44.648	68	80.660	40.603	51
1931	67.249	43.630	64	71.630	24.843	35
1932	73.029	60.322	83	80.701	43.572	54
Dyrekcja warszawska.				Dyrekcja radomska		
1926	60.944	30.701	50	28.724	20.152	70
1927	63.031	39.668	63	22.876	5.755	25
1928	75.239	59.258	79	28.846	8.305	28,7
1929	75.070	52.727	70	23.264	6.468	27,8
1930	58.237	26.165	44,8	17.564	2.349	13,4
1931	74.529	28.560	38	13.388	2.136	15,6
1932	87.189	52.011	59,5	14.510	4.111	28

Tabela 9-b). Wywóz mąki z dyrekcji poznańskiej i gdańskiej do dyrekcji lwowskiej, stanisławowskiej i wileńskiej.

w tonnach

R o k	Przywiezio- no ogółem	Przywóz z dyr. poz- nańskiej i gdańskiej	Stos. %	Przywiezio- no ogółem	Przywóz z dyr. poz- nańskiej i gdańskiej	Stos. %
	Dyrekcja lwowska			Dyrekcja stanisławowska		
1926	25.399	9.466	37,0	9.255	849	9.2
1927	28.939	12.757	42,5	8.899	595	6.7
1928	32.385	14.782	46,0	6.599	642	9.8
1929	43.873	18.859	43,0	7.869	1.271	16.2
1930	32.753	5.560	16,9	7.068	105	1.5
1931	17.340	1.510	8,7	3.411	47	1,0
1932	21.527	4.296	19,5	3.135	120	3,8

R o k	Przywiezio- no ogółem	Przywóz z dyr. poz- nańskiej i gdańskiej	Stos. %
	Dyrekcja wileńska		
1926	44.190	535	1.2
1927	55.939	488	0.9
1928	72.273	2.671	3.7
1929	66.014	3.805	5.7
1930	50.909	706	1.4
1931	54.507	539	1.0
1932	46.339	2.352	5.0

Poprzednio przedstawiłem (tabela 8.) udział poznańskiego i pomorskiego młynarstwa handlowego w zaopatrywaniu okręgów o niedoborach zbożowych. W tabeli 9. a) i b) wykazują wysokość wywozu mąki z Dyrekcji Kolejowej poznańskiej i gdańskiej do siedmiu dyrekcji oraz stosunek do ogólnego przywozu danej Dyrekcji.

Przywóz mąki do Dyrekcji katowickiej, krakowskiej i warszawskiej wykazuje, przy pewnych wahaniach rocznych, tendencję do wzrostu, zwłaszcza Dyrekcja warszawska i katowicka. Natomiast procentowy udział przywozu z 2 Dyrekcji Zachodnich spadł bardzo silnie w 1930 i 1931 r., a w 1932 r. wprawdzie się poprawił, ale utrzymuje się poniżej poziomu

z lat poprzednich. Oznacza to, że przywóz z Poznańskiego i Pomorza został częściowo zastąpiony przywozem z innych dyrekcyj. Mianowicie wzrósł przywóz:

Do Dyrekcji katowickiej:

- 1) Z Dyrekcji warszawskiej z 13% w 1929 r. na 21% w 30 i 31 r., w 32 r. spadł na 5%;
- 2) z Dyrekcji radomskiej z 1,9% w 1929 r. na 3,4% w 31 r. i 4,8% w 1932 r.
- 3) z Dyrekcji lwowskiej w 1929 r. = 0%, w 31 r. na 1,5%.

Do Dyrekcji krakowskiej:

- 1) z Dyrekcji radomskiej z 6,8% w 1929 r. na 11,9% w 1931 r., w 1932 r. spadek na 7,7%;
- 2) z Dyrekcji warszawskiej z 7,5% w 1929 r. na 19,6% w 32 r.;
- 3) z Dyrekcji lwowskiej z 15% w 1929 r. na 41,5% w 31 r. i 31,5% w 32 r.

Do Dyrekcji warszawskiej:

- 1) z Dyrekcji radomskiej z 21% w 29 r. na 48% w 31 r. i 30,5% w 32 r.
- 2) z Dyrekcji lwowskiej z 0% w 29 r. na 5,5% w 31 r. i 4,6% w 32 r.

Wzrost przywozu mąki z innych dyrekcyj, w stosunku do ogólnej sumy przywozu danej dyrekcji, jest zatem niewątpliwy. Ponieważ rynek krajowy wykazuje (4 dyrekcje kolejowe o niedoborach zbożowych) mniej więcej stałe zapotrzebowanie na pokrycie niedoboru, sprowadza się zagadnienie do tego, kto ma z tego rynku korzystać, czy Ziemia Zachodnie, wykazujące zawsze olbrzymie nadwyżki zbóż chlebowych, czy też reszta Polski, która do niedawna w całości nie była samowystarczalna.

Jeżeliby się w takich warunkach przyjęło, że młyny poznańskie i pomorskie nie mają racji bytu, jako dostawcy krajowego rynku w pozostałych dzielnicach, to trzeba by logicznie dalej wnioskować, że przede wszystkim produkowanie nadwyżek zbożowych na Ziemiach Zachodnich jest szkodliwe z punktu widzenia interesów rolnictwa innych dzielnic, bo obniżają one ceny i obecnie trudno je nawet wyeksportować bez względu na cenę.

Nie może ulegać wątpliwości, że zmniejszenie na skutek przedstawionej polityki interwencyjnej dowozu na rynek krajowy mąki i zboża z 2 zachodnich województw o ca. 175.000 tonn rocznie, nie mogło pozostać bez wpływu na ceny tak absolutne, jak i w stosunku do opłacalnej ceny relatywnej, bardzo różnej w poszczególnych okręgach. Porównanie zasiewu

żyta wykazuje, że w stosunku do 1929 r. obszar zasiany żytem, przy zmniejszeniu się obszaru zasiewu całej Polski o 1,8% wzrósł w 1933 r.:

w województwie łódzkim	z 518 tys. ha na 533 tys. ha = 3%
„ kieleckim	z 486 tys. ha na 514 tys. ha = 5,8%
„ lubelskim	z 508 tys. ha na 520 tys. ha = 2,4%
„ wołyńskim	z 367 tys. ha na 402 tys. ha = 9,6%
„ lwowskim	z 320 tys. ha na 325 tys. ha = 1,6%

czyli nadwyżka obszaru zasiewu wynosi ca. 95.000 ha, co stanowi przeszło 100.000 tonn żyta. Taki wynik jest konsekwencją utrudniania przez działalność interwencyjną wywozu do innych dzielnic żyta i mąki z dwóch wybitnie nadwyżkowych województw zachodnich.

Z przedstawionej sytuacji Ziem Zachodnich oraz działalności interwencyjnej można wyciągnąć trzy zasadnicze wnioski:

1) że z nadwyżek zbożowych dwóch zachodnich województw nadal potrzeba na pokrycie faktycznych niedoborów reszty Polski ca. 400.000 tonn żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa rocznie,

2) że działalność interwencyjna, dążąc do zapewnienia rolnictwu zachodniemu najwyższej ceny relatywnej, t. zn. w stosunku do ceny światowej i w stosunku do ceny krajowej w innych dzielnicach —

a) sprowadziła handel zbożowy do roli komisjonera, zależnego od swego wyboru (skup i magazynowanie żyta dla PZPZ),

b) uniemożliwiła młynom handlowym, opierającym swoją produkcję na rynku krajowym, współdziałanie z PZPZ, co ujemnie wpływa na cenę i w dużym stopniu neutralizuje kosztowne wysiłki interwencyjne, podjęte dla utrzymania i podwyższenia ceny żyta w kraju;

3) że działalność interwencyjna, podwyższająca cenę zboża na Ziemach Zachodnich ponad parytet, wynikający z ceny sprzedaży mąki, zmniejszyła wywóz żyta, — szczególnie mąki żytniej, — do innych dzielnic, i przez to spowodowała wzrost produkcji w tych okręgach, utrudniając jeszcze więcej opanowanie sytuacji zbożowej w Polsce.

D. Wnioski.

Omawiając wpływ polityki zbożowej na ceny i produkcję zbóż oraz podkreślając stanowisko Ziem Zachodnich w problemie zbożowym, podałęm w końcu każdego rozdziału wynikające wnioski szczegółowe, które w rezultacie dają następujący ogólny wynik polityki zbożowej w okresie 29/30 — 33/34:

1) Przy systemie premjowania i nieograniczonym eksporcie ceny w kraju: żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa kształtowały się na poziomie:

cena światowa minus przywóz plus premja względnie superpremja. Uniezależnienie się ceny krajowej od ceny światowej mogło nastąpić tylko wtedy, gdy wyeksportowano nadwyżki ponad krajową konsumpcję i popyt przewyższał podaż. Działalność interwencyjna może ten moment tylko w pewnym stopniu przyspieszyć przez skup zboża na skład. Absolutna wysokość cen zboża w kraju jest wynikiem stosunku popytu do podaży, zależnego od wysokości zbiorów, rozmiarów konsumpcji i ceny światowej.

2) Polityka zbożowa, przede wszystkim system premjowania i interwencja, działają hamująco na zmniejszenie się produkcji zboża (obszar zasiewu i intensywność uprawy) wskutek podwyższenia poziomu cen w kraju ponad cenę światową; najsilniej oddziaływała na produkcję żyta przez stosowanie superpremji i magazynowanie oraz wskutek nieuwzględnienia w działalności interwencyjnej szczególnych warunków zbytu nadwyżek żyta, produkowanych w 2 zachodnich województwach, co umożliwiło nawet absolutny wzrost produkcji żyta w pięciu województwach.

3) Uprzywilejowanie ceny żyta w stosunku do ceny innych zbóż spowodowało dla żyta: spadek konsumpcji krajowej, zwiększenie podaży, wzrost eksportu i obniżenie cen światowych, a w konsekwencji spadek absolutnej ceny żyta w kraju. Wynika z tego, że działalność interwencyjna może tylko na krótki okres czasu podnieść absolutny poziom cen, zwiększając jednak przez to możliwość silniejszego spadku cen w późniejszym okresie.

4) Z wniosków, podanych pod pkt. 1, 2 i 3, wynika, że polityka zbożowa może tylko w pewnym stopniu łagodzić skutki naruszenia równowagi stosunku produkcji do konsumpcji krajowej, lecz działanie jej środków nie może rozwiązać kwestji opłacalności produkcji. Równowagę można osiągnąć, — szczególnie przy życiu, wobec wzrastających trudności eksportowych, — przez obniżenie kosztów produkcji i dostosowanie rozmiarów produkcji do możliwości zbytu.
